Nr. 146 Kraków, niedziela 25 czerwca 1911. Rocznik XX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h. zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy: Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354). Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń od miejsca wiersza (petitem) za pierwszy raz 20 hal., za każdy następny po 15 hal. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h., następny po 15 h. Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz. Głosy publiczne po kor. 2·— od wiersza. Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempl. dla zamiejscowych, zaś po 1 kor. dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Wybory ścisłe.

W poniedziałek 26 b. m. staje w okręgu miejskim Nr 28 (Stryj-Kałusz) towarzysz

Andrzej Moraczewski

do wyboru ścisłego z kandydatem syonistycznym drem Reichem.

W środę 28 b. m. staje w okręgu wiejskim Nr 35 (Jaworzno-Chrzanów-Krzeszowice-Liszki) towarzysz

Zygmunt Żuławski

do wyboru ścisłego z kandydatami rządowymi Zarańskim i drem Wróblem.

Towarzysze! Z całą energią agitujcie za kandydatami polskiej partyi socyalno-demokratycznej i przeciwdziałajcie nadużyciom wyborczym!

Krach kliki demokratycznej.

Cała niemal prasa stwierdza obecnie, iż rzekome rządy demokratyczne w Krakowie były i są tylko rządami kliki.

To, co się u nas zwie „demokracyą“, mogło się nią stać w ręku jednego człowieka — o umyśle szerszym, górniejszym; czytelnik dopowie sobie nazwisko — Rottera. Lecz krótkiem było jego kierownictwo...

Pozostała po nim już tylko sama miernota; do władzy dorwała się tylko przez zmianę frontu Lea. U kołyski tej władzy stała tedy zakulisowa „kombinacya“, oparta na zdradzie w obozie konserwatywnym.

Co zdziałała ta „demokracya“, rządząc w mieście?

Związana węzłami wspólnego interesu klika — snuła tylko dalsze „kombinacye“, aby asekurować sobie władzę.

O żadnem z programowych haseł demokracyi nie myślała zgoła. Nawet takiego postulatu, jak powszechne głosowanie do gminy, nie przeprowadziła. Bo klika lęka się szerokiego powiewu; dobrze jej w zatęchłej atmosferze kół i kółek.

Wielkim Krakowem się szczyci Leo i jego drużyna. Ale odrzućmy szum pompatycznego frazesu! Co z ich rąk wyszło — w miejsce dobrodziejstwa, jakiem jest zniesienie starych rogatek w mieście zacieśnionem? Radca Daszyński wskazywał, że tak powiemy, *in flagranti* — na ostatniem posiedzeniu Rady na to, jak polityka gruntowa gminy wyszła na dobro tylko spekulantom, ani na jotę nie regulując czynszów mieszkaniowych.

Tak samo nic nie zdziałano dla unormowania cen żywności. Ani ekonomicznie, ani politycznie — w niczem nie zaznaczyła się demokratyczność krakowskich demokratów.

Tyle w kwestyach czysto praktycznych, a w bardziej abstrakcyjnych, ideowych, czyż organ tych ludzi okazał kiedy swoje lice postępowe: chyba, gdy zachęcał do zwalczania klerykalizmu... hiszpańskich liberałów, jak gdyby był organem Galicyi hiszpańskiej, a nie polskiej.

Bezideowość kompletna kliki i jej organu sprawiła, że „demokracya“ takiej maści zgoła nie krzewiła się wśród młodzieży. Na uniwersytecie tutejszym są organizacye młodzieży klerykalno-konserwatywnej, socyalistycznej, ludowcowej, narodowo-demokratycznej. Nawet różne prądy i odmiany tych kierunków znajdują wyraz w stowarzyszeniach młodzieży. Niema jednak młodzieży demokratycznej; chyba jakiś unikat się zdarzy, gdy przypadkowo akademik trudni się reporterką w „Reformie“. Pomijamy tych akademików, co najczęściej z głodomorstwa, skuszeni pieniądzmi, wynajmują się w dzień wyborów na demokratyczne „hyeny“.

I nic dziwnego: jakąż moc przyciągającą może mieć taka klika? Jaki wpływ na młode umysły?

Materyał na prawdziwą partyę demokratyczną znalazłby się w Krakowie; dowód, że nawet wrogowie tej kliki znajdowali milczące poparcie, nim skompromitowali się zupełnie.

Jeżeli menerzy dzisiejszej „demokracyi“ pozostaną w tem samem stadyum powolnego gnicia w swem odosobnionem bagnie, jeżeli w gminie nie podejmą reformy wyborczej i walki z drożyzną, jeżeli w kraju nie poprą szczerze reformy sejmowej, jeżeli pozostaną tylko grupą wzajemnej adoracyi i asekuracyi — to są to *morituri*, po których wśród burżuazyi wybuja tylko na gruncie krakowskim konserwatyzm i narodowa demokracya.

80 posłów socyalistycznych.

Dotychczas wybrano 80 posłów socyalistycznych, ale jeszcze w ściślejszym wyborze znajdują się tow. Moraczewski w Stryju i tow. Żuławski w Chrzanowskiem, a w ponownym tow. Wityk w Drohobyckiem.

Na pierwszy plan wybija się zwycięstwo socyalistów niemieckich w Wiedniu, czeskich na Morawach, polskich w Krakowie. Zdobyto 24 mandatów, stracono 28; strata więc wynosi 4 mandatów.

Niemiecki klub socyalistyczny liczy **44** posłów:

19 z Wiednia: 10 b. posłów: tow. dr Adler, David, dr Ellenbogen, Forstner, Reuman, Schubmeier. Skaret, Widholz i Wutschel oraz **9** świeżo wybranych posłów w okręgach wydartych antysemitom: tow. Domes, Leuthner, Reifmüller, Schiegl, Silberer, Schuhmeier (wybrany po raz drugi w Leopoldstadzie), Maks Winter i Winarsky (tow. Winarsky przepadł w swoim okręgu Czechach).

7 z Dolnej Austryi: 5 b. posłów: tow. Bretschneider, Pernerstorfer, dr Renner, Smitka i Thomschik, oraz świeżo wybrani w zdobytych okręgach tow. Polke (St. Pölten) i Schlinger (Krems).

9 z Czech: 8 b. posłów: tow. Dötsch, Hanusz, Glöckel, Löw, Palme, Rieger, Schäfer i Seliger oraz tow. Hillenbrand, który zdobył mandat w Asch.

4 ze Styryi: 3 b. posłów: tow. Muchitsch, Pongratz, Resel i dr Schacherl, który wybrany został w okręgu b. posła Ausobskiego.

1 z Austryi Górnej: tow. Weiguny.

1 z Karyntyi: tow. Riese.

1 z Tyrolu: tow. Abram.

1 ze Śląska: tow. Jokl zdobył mandat wiejski Werbno.

Byłych posłów jest **30**, świeżo wybranych **12**; zdobyto mandatów **13** (9 w Wiedniu. 2 w Austryi Dolnej, po jednym w Czechach i na Śląsku); stracono **21** (w Czechach 8, na Morawach i Śląsku po 3, w Austryi Górnej i Styryi po 2, w Karyntyi, Tyrolu i Austryi Dolnej po 1).

W Czechach przepadli byli posłowie: tow. Beer (Dux), Beutel (powiat Ujście), Bosmüller (miasto Gablonz), Hannich (Rumburg), Reitzner (Podmokłe), Schrammel (miasto Ujście), Winarsky (Friedland). Nie udało się odzyskać straconego po śmierci tow. Bartha mandatu: powiat Gablonz; stracono więc połowę mandatów.

Na Morawach przepadli wszyscy 3 posłowie: tow. Freundlich (Schönberg), Niessner (Weiskirchen) i Schlossnickel (Ołomuniec).

Na Śląsku przepadli również wszyscy 3 posłowie: tow. Eldersch (Frydek), Müller (Freiwaldau), Tuppy (Karniów). — Tow. Müller zdobył mandat w uzupełniającym wyborze.

W Austryi Górnej przepadli w Linzu b. poseł Gruber i tow. Hafner, który kandydował w miejsce b. posła tow. Spielmana.

W Styryi przepadli tow. Resel (Marburg) i Täubler (St. Gallen), który kandydował w miejsce b. posła tow. Tullera. Resel został wybrany w Gracu w miejsce b. posła tow. Högera.

W Tyrolu przepadł tow. Holzhammer (Insbruk), który zdobył mandat w uzupełniającym wyborze.

W Karyntyi przepadł tow. Lukas (Bielak).

Zdobyto **13** mandatów, stracono **21**; właściwa strata wynosi więc **8**. Nie kandydowali b. posłowie tow. Höger, Spielman i Tuller. B. poseł Ausobsky kandydował w słabym okręgu Grac II, gdzie też przepadł. Posłów niemieckich jest więc 43, z tego **8** jest wybranych w okręgach wiejskich (Dötsch, Löw, Palme, Rieger, Schäfer i Seliger w Czechach. Riese w Karyntyi i Jokl na Śląsku). Jako 44 poseł należy do klubu jako hospitant tow. Grigorovici, Rumun, wybrany w 2 okręgu czerniowieckim.

Czeski klub socyalistyczny **25** posłów:

2 z Pragi: 2 byłych posłów: tow. Nemec i dr Leon Winter.

12 z Czech: 9 byłych posłów: tow. Aust, Binovec, Czerny, Haberman, Jarosz, Kliczka, Modraczek, Pik, Sveceny i tow. dr Szmeral wybrany w okręgu tow. Czernego (wybranego w okręgu byłego posła tow. Hornofa) oraz tow. Hnatek (Chotebor) i Jiraszek (Chrudim), którzy zdobyli mandaty na klerykałach.

11 z Moraw: 5 byłych posłów: tow. Hybesz, Filipiński, Prokesz, Tomaszek i Svoboda oraz świeżo wybrani tow. Bechyne, Charvat, Jarosław Marek, Stejskal, Tusar i Vanek. Zdobyto **6** mandatów w Prościejowicach (Bechyne), w Schönbergu (Charwat), w Przerowie (Marek), w okręgu wiejskim Znojmo (Svoboda), w okręgu wiejskim Zwittau (Vaniek) i w okręgu wiejskim Berno (Tusar), z których 2 pierwsze wydarto staroczechom, 3 klerykałom, a ostatni młodoczechom. Skutkiem tego rozbito przy pomocy postępowej partyi ludowej staroczechów, którzy jako partya parlamentarna przestali istnieć. Tow. Stejskal przeszedł w okręgu tow. Svobody.

Zdobyto więc **8** mandatów, a stracono **6** (w Czechach 5, na Śląsku 1); zdobyto więc **2** mandaty.

W Czechach przepadli przywódcy partyi obok Nemeca tow. dr Soukup (Praga), Hudec (Nusle) i Folber (Rakonitz); Johanis (Przybram) Remes (Prestitz); na Śląsku Pospiszil (Frydek).

W przeciwieństwie do niemieckich socyalistów, którzy mają we Wiedniu na 33 mandatów 19, czescy mają w Pradze na 11 tylko 2. Zaledwie 9 posłów wybrano w miastach (4 w Czechach: Aust, Nemec, Szmeral i Winter, na Morawach: Bechyne, Hybesz, Marek, Prokesz i Stejskal); resztę w okręgach wiejskich.

Włoski klub socyalistyczny liczy 3 posłów: Z Tryestu: tow. Oliwa i Pittoni; z Tyrolu: tow. dr Battisti w miejsce b. posła tow. Avanciniego. Stracono w Tryeście mandat tow. Scabara, nie udało zaś odzyskać mandatu tow. Pagniniego straconego w 1909 r. wskutek jego rezygnacyi.

Polski klub socyalistyczny liczy już obecnie **8** posłów.

Ze Śląska: tow. Reger i tow. Cingr. Z Galicyi: tow. dr Diamand, Hudec, dr Lieberman oraz tow. Daszyński, Klemensiewicz i dr Marek, którzy zdobyli swe mandaty. Utracono na Śląsku mandat tow. dra Kunickiego; zdobycz więc wynosi **2** mandaty. Po raz pierwszy wejdą do parlamentu tow. Klemensiewicz i dr Marek; tow. Reger, tylko przez krótki czas w r. 1907 był posłem i złożył mandat na rzecz tow. Daszyńskiego. Jeszcze odbędą się wybory ścisłe tow. Moraczewskiego i Żuławskiego jak również z ukraińskich socyalistów tow. Wityka.

Polscy kandydaci socyalistyczni otrzymali przeszło **70.000 głosów**, z tego przeszło 36.000 na wsiach. Cały szereg jednak okręgów obsadzonych w r. 1907 (Kraków I i III Lwów I i V, Brody, Złoczów, Stanisławów, Drohobycz, Jasło) obecnie nie obsadzono, wskutek czego liczba głosów socyalistycznych razem z nimi wyniesie przeszło **100.000**.

Dotychczasowy wynik wyborów w Galicyi.

W dwóch głównych wyborach, t. j. 13 i 19 czerwca i w dniu ścisłych względnie ponownych wyborów 21 czerwca wybrano w Galicyi na 106 posłów tylko 50 posłów. Według przynależności partyjnej dzielą się:

socyalni demokraci	6	mandatów
demokraci	12	„
konserwatyści	11	„
ludowcy	11	„
Rusini	3	„
Breiter	2	„
narodowi demokraci	5	„

Z wybranych wstąpi 39 (demokraci, konserwatyści, ludowcy i narodowi demokraci) do Koła polskiego; 6 socyalistów wstąpi do Związku posłów socyalno-demokratycznych; Rusini utworzą osobny klub, a Breiter pozostanie dzikim.

Oprócz tego mają się odbyć następujące ściśle względnie ponowne wybory:

1) dnia **26** b. m. we Lwowie w okręgu 1 między Śliwińskim a Rydygierem;

między tow. Moraczewskim a Reichem (syon.) w Stryju;

między Sternem (dem.) a Ringlem (syon.) w Buczaczu;

między Starzyńskim a Steinhausem (obaj kons.) w Żółkwi;

między Dudykiewiczem (moskalofil) a Lewickim (Ukr.) w okręgu wiejskim Stryj Żydaczów-Bóbrka;

2) dnia **28** b. m. między tow. Żuławskim, Zarańskim i Wróblem w okręgu wiejskim Chrzanów Jaworzno Liszki;

między Kubikiem (lud.), Dobiją i Stohandlem w okręgu wiejskim Biała Oświęcim;

między Banasiem, Średniawskim i Baścikiem (wszyscy lud.) w okręgu wiejskim Myślenice Wadowice;

między Rusinem (lud.), Fijakiem (chrz. soc.) i Hallerem (kons.) w okręgu wiejskim Żywiec Sucha;

między Ptasiem (nar. dem.), Śmiłowskim i Curusiem (obaj lud.) w okręgu wiejskim Nowy Targ Limanowa;

między Angermanem (lud.), Lewickim (nd.) i Szajerem w okręgu wiejskim Rzeszów Kolbuszowa;

między hr. Reyem, Jedynakiem i Staniszewskim (wszyscy lud.) w okręgu wiejskim Ropczyce Pilzno;

między Kędziorem, Bojką i Krempą (wszyscy lud.) w okręgu wiejskim Mielec Dąbrowa;

między Potockim i Myjakiem (fron. lud.) a ks. Huatyszakiem (moskalofil) w okręgu wiejskim N. Sącz Grybów;

między Madejem (lud.) a ks. Męskim (chrz. soc.) w okręgu wiejskim Jasło Gorlice.

3) dnia **26** b. m. wybory ponowne w okręgach wiejskich Galicyi wschodniej: Sanok, Sambor, Drohobycz (tu staje tow. Wityk), Dolina, Kołomyja, Borszczów, Stanisławów, Przemyśl, Żółkiew, Złoczów, Lwów, Sokal, Jarosław, Brzeżany, Husiatyn i Tarnopol (tu staje tow. Ostapczuk).

Razem pozostaje do obsadzenia 56 mandatów, w których partya socyalno-demokratyczna interesowaną jest w następujących okręgach:

Stryj-Kałusz (Moraczewski);

Chrzanów (Żuławski).

O mandaty walczą jeszcze z wybitniejszych byłych posłów: Abrahamowicz, przeznaczony

na prezesa Koła polskiego; Ptaś, przewodniczący frakcyi wszechpolskiej; Kozłowski, były wiceprezydent delegacyi; Starzyński, były wiceprezydent Izby posłów.

Podrożenie tytoniu.

Kraków 23 czerwca.

Dziś zamieszczają gazety ogłoszenie dyrekcyi monopolu tytoniowego o podrożeniu tytoniu, cygar i papierosów z dniem 1 lipca br. Dziwnym trafem ogłoszenie następuje w kilka dni po przeprowadzeniu wyborów ścisłych w Austryi, co wskazywałoby na to, że rząd bał się ogłoszeniem swego zamachu o kilka dni pierwej wpłynąć na jeszcze bardziej silne ujawnienie się opozycyjności wśród wyborców.

Nowy ten zamach oznacza ogromne obciążenie i tak już różnymi podatkami uciskanej ludności, a obciążenie dotyczy najwięcej ludzi ubogich, palących najtańsze papierosy i cygara. Im gorsze są gatunki sprzedawanego przez rząd towaru monopolowego, tem staje się on droższy. Wynika to z następującego porównania:

1) papierosy

drama	z 1 hl.	na 2 hl.	podwyżka 100 prc.
sporty	„ 2 „	„ 3 „	„ 50 „
hercegowina	„ 3 „	„ 4 „	„ 33 „
damskie	„ 3 „	„ 4 „	„ 33 „
sułtany	„ 4 „	„ 5 „	„ 25 „
nil	„ 5 „	„ 6 „	„ 20 „
stambuł	„ 5 „	„ 6 „	„ 20 „

2) cygara

długie	z 3 hl.	na 4 hl.	podwyżka 33 prc.
krótkie	„ 5 „	„ 6 „	„ 20 „
portoriko	„ 7 „	„ 8 „	„ 15 „
kuba	„ 10 „	„ 11 „	„ 10 „
wirginia	„ 10 „	„ 11 „	„ 10 „
brytanika	„ 14 „	„ 16 „	„ 14 „
trabuco	„ 16 „	„ 18 „	„ 12 „
regalitas	„ 18 „	„ 20 „	„ 11 „

O podrożeniu tytoniu obwieszczeuie milczy, ponieważ tytoń nie zostaje podrożony, tylko paczki o kilka gramów na wadze zmniejszone, co oznacza podwyżkę o 25 prc.

Rząd spodziewa się, że podwyżka ta przyniesie mu najmniej 20 milionów rocznie, czyli że ludność o tyle będzie musiała więcej wydać. Sprawa ta będzie przedmiotem poważnych dyskusyi w nowym parlamencie.

Także z poniższych cyfr wynika, że na najtańszych papierosach i cygarach rząd spodziewa się zrobić najlepszy interes. W sprawozdaniu ministerstwa skarbu za rok 1909 (za rok 1910 sprawozdanie jeszcze nie wyszło) podane są ilości sprzedanych papierosów i cygar, wedle których oblicza się spodziewany wyższy dochód:

z papierosów:

drama	o 10.939.568 Kor.
sport	„ 29,843.793 „
damskie	„ 3,794.586 „
sułtany	„ 550.845 „

z cygar:

długie	o 790.449 Kor.
krótkie	„ 4,409.666 „
portoriko	„ 2,226.910 „
kuba	„ 1,577.089 „
virginia	„ 1,909.567 „

Zysk z tytoniu nie da się obliczyć, ponieważ nie cena zostanie podwyższona, tylko waga zmniejszona. Ogólny wyższy dochód, na podstawie porównania z powyższemi cyframi, będzie wynosił okrągło:

przy papierosach	48 milionów
„ cygarach	12 „
„ tytoniu	15 „
razem	**75 milonów.**

To są wszystko rzeczy palone przez ubogą ludność, a podwyżka wynosi przeciętnie **100 procent**; natomiast cygara i papierosy palone przez bogatych zostają podwyższone tylko o **8 procant**. I to rząd nazywa „umiarkowaną“ podwyżką!

Konsekwencye.

Co sobie myślał p. dr. Głąbiński, gdy w maju b. r. wystosował głośny telegram do dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego, przewodniczącego stronnictwa narodowo-demokratycznego? Myślał zapewne, że druga ranga, którą piastuje jako minister, jest wyższą od trzeciej rangi, jaką piastuje namiestnik dr Bobrzyński i stąd wysnuwał wnioski, że powagą wyższego stopnia w hierarchii biurokratycznej potrafi odwrócić od swego stronnictwa przewidywaną katastrofę. Rachuba ta jednak zawiodła, jak wogóle cała działalność p. Głąbińskiego jako prezesa Koła i ministra zawiodła, a z zawodu tego potrafił p. Głąbiński wyciągnąć konsekwencyę i podał się do dymisyi.

Tak zakończyła się niespełna półroczna karyera ministeryalna p. Głąbińskiego. Osobiście wyciągnął z niej ładne zaopatrzenie na długie — czego mu życzymy — lata; skarb publiczny przez długie lata będzie opłacał ładną pensyę ex-ministra, któremu zostanie wątpliwa przyjemność — podstawiania nogi szczęśliwemu następcy; co jednak zyskało państwo, co zyskał kraj i naród na tem, że p. Głąbiński mógł przez kilka miesięcy odbywać podróże, nazywane „inspekcyami“ i mógł kłaść swój podpis na aktach przez fachowców w „jego“ ministerstwie wypracowanych?

Pamiętamy, jakie nadzieje przywiązywało „Słowo polskie“ do nominacyi p. Głąbińskiego. Czytaliśmy zapowiedzi świetnej ery w zarządzie kolejowym; przekonywano nas, że teraz, po długoletniem zaniedbaniu, Galicya nareszcie otrzyma sprawiedliwy udział w budowie nowych kolei; zapewniano, że polski minister inaczej całkiem będzie traktował polski personal, aniżeli to robili jego poprzednicy-Niemcy. Nic z tych nadziei i przyrzeczeń nie ziściło się; za krótko trwała świetność, aby p. Głąbiński, mimo swych zdolności, był w stanie samodzielnie coś zdziałać na obcem mu polu; był on w zupełności zależny od swych podwładnych, którzy natrząsali się z profesora-ministra i nie mieli potrzeby zmienić swego nieżyczliwego wobec Galicyi stanowiska.

Pozostała po p. Głąbińskim pamięć, że on, stary parlamentarzysta, członek stronnictwa, które wzięło w arendę narodowość i demokratyzm, splamił się udziałem w rządzie absolutystycznym; w rządzie „uchwalającym“ sobie wszystko na podstawie § 14; w rządzie, który jawnie nazywany był przez Niemców ich rządem; w rządzie wrogim dla najbliższych nam Czechów. Swym udziałem we wrogim ludowi i parlamentowi rządzie bar. Bienertha chciał p. Głąbiński uratować swe stronnictwo, a ostatecznie nic mu nie pomógł i uratował dla siebie pensyę, a może i tytuł tajnego radcy.

Polityka nie może w obecnych czasach, które mimo wszystko są demokratyczne, służyć jako szczebel do karyery poszczególnych osób, choćby stały one na czele silnych związków partyjnych. Każde stronnictwo, które siły swojej nie czerpie z zaufania mas, z owoców pracy dla ludu, musi spotkać ten los, który teraz spotkał wszechpolaków. Stronnictwo, które dla niepewnych — bo od łaski „wysokich sfer“ zawisłych — zysków depce prawo i moralność, musi ledz pod ciosami oburzonej opinii publicznej i śmiesznemi są narzekania wszechpolaków, że tylko Bobrzyński ich utrącił. Sami się utrącili, sami wykopali swój grób, odkąd przyklaskiwali wszystkim koziołkom swego przywódcy, robionym w interesie partyjnym i osobistym.

Mimo narzekań jest powszechne głosowanie przecież dobrem narzędziem do oczyszczenia atmosfery politycznej z pasożytów, które kosztem ludu zamącają sumienie publiczne karkołomnymi eksperymentami. Powszechne głosowanie teraz przemówiło przeciw Głąbińskiemu; zrozumiał on ten głos i wyciągnął konsekwencye. Głąbiński nie jest już ministrem, ale odpowiedzialność za to, co robił jako minister, przecież musi ponosić.

„Doboszyński Nr. 2“.

Frysztat, 23 czerwca.

Padł w Krakowie skorumpowany Doboszyński, lud wydał o nim wyrok. Na Śląsku zdobył mandat przekupstwem, piwem, wódką, szwindlem i rozbojem dr Michejda, adwokat w Cieszynie, czyli Doboszyński Nr. 2, który również wstąpi do „Koła krwawego“ i przy pomocy zrabowanego mandatu będzie ściskał krwią ociekłe dłonie kołowców.

Dr Doboszyński próbował łupić na tysiące, gdyż w Galicyi jest dosyć majętnych Polaków. Na Śląsku znów Polacy nie są tak majętni, więc dr Michejda łupił biednych polskich chłopów tylko na setki. Lud szedł doń jako do Polaka — swój do swego — tam jednak p. mecenas chcąc go obłupić, dawał mu niemieckie akta do podpisywania, żeby ten nie wiedział, że go p. mecenas oszukuje. Moglibyśmy całą masę faktów przytoczyć, bo tych jest na Śląsku podostatkiem, lecz tym razem przytoczymy jeden, jak ten „obrońca“ ludu łupił biedny lud.

W roku 1896 zamordowano Jakóba Kondziołkę, chałupnika w Zebrzydowicach przy Frysztacie. Żona jego Maryanna była podejrzaną o współudział w zbrodni.

Wytoczono jej śledztwo i aresztowano ją. Dnia 3 października napisał dr Michejda do sądu obwodowego w Cieszynie, że mu córka i teść aresztowanej powierzyli zastępstwo podejrzanej, ale jeszcze nie obwinionej, ani oskarżonej Maryanny Kondziołkowej. Listy z takiemi doniesieniami, to zaledwie kilka słów. W stadyum śledztwa, nim prokuratorya wniesie skargę, może obrońca prawny nie wiele albo nic zdziałać dla obwinionego, gdyż musi czekać, o co prokuratorya obwinia, na jakie szczegóły i okoliczności się powołuje itp.

Dnia 31 października 1896 wypuszczono Kondziołkową na wolność, gdyż prokuratorya z powodu braku poszlak nie wniosła oskarżenia. Więc dotychczas nie mógł dr Michejda posądzonej o współudział w zbrodni nic pomódz; rozmawiać wolno w tem stadyum obrońcy z obwinionym tylko w obecności sędziego.

W ten sam dzień, kiedy ją wypuszczono z aresztu śledczego, podpisać musiała w kancelaryi generała narodowców polskich dwa zapisy dłużne, jeden w języku polskim, a drugi w niemieckim. Te zapisy dłużne opiewały, że Kondziołkowa winna Michejdzie za obronę (?!) zapłacić dwa razy po 200 kor. Dlaczego dwa razy po 200 kor., a nie raz 400 kor.? Przyczyna tego prosta. Bo podpisy na zapisach dłużnych, wynoszące ponad 200 kor., muszą być uwierzytelnione w sądzie, albo u notaryusza. Ale poco sąd lub notaryusz ma wiedzieć, jak „narodowy“ dr Michejda „broni“ chłopów i jakie interesa robi na nich? Podpisy na oświadczeniach do 200 kor. mogą uwierzytelnić pierwsi lepsi świadkowie i można je wprost intabulować na chałupie chłopa, dwa razy po dwieście koron, bez współwiedzy fachowych osób nieinteresowanych. Dlaczego ten drugi zapis dłużny był wygotowany w języku niemieckim, a pierwszy w polskim?

Biedna kobiecina się niemało zdziwiła, kiedy 8 czerwca 1897 sprzedała realność za 1400 reńskich, a dr Michejda otrzymał na halerz wszystko, pokwitował i zezwolił na ekstabulacyę w księdze gruntowej. Więc nieszczęsna kobieta nie wiedziala, kiedy się podpisywała u generała narodowców cieszyńskich, jak jest po „narodowemu“ oszukana. Na wieczną hańby pamiątkę umieszczamy tu dosłownie odpis niemieckiego „Agnoszierungs Urkunde“ — mamy podobnych pod dostatkiem. — Niechaj pozostanie w rocznikach „Naprzodu“, w bibliotece Jagiellońskiej, żeby potomność wiedziała w historyi, jak ten narodowy Michejda na Śląsku oszukiwał biedny polski lud na Śląsku pod płaszczykiem narodowym. Rzucał na tow. dra Kunickiego oszczerstwa, że jak będzie wybrany, to będą się socyaliści dzielić polem biednego ludu śląskiego, tymczasem on sam już dawno się dzielił i to jako narodowiec polski używał do tego dzielenia niemieckiego języka, żeby oszukani nie wiedzieli, co podpisują.

Dokument ten brzmi:

Agnoszierungsurkunde Nr 17.201/1896.

Eudesgefertigte Marie Kondziołka, Häuslerin in Nieder Seibersdorf, erkläre und beurkunde dem Herrn J. U. Dr. Michejda, mähr. schles. Landesadvokaten in Teschen für dessen rechtsfreudliche (!!!) Vertretung als Entlohnung für Zeitverlust, Mühewaltung und Barauslagen (a jakie?) den vereinbarten und hiemit ausdrücklich anerkannten Betrag von 100 fl. ö. W., ein hundert Gulden ö. W. aufrecht schuldig geworden zu sein, welchen ich mich verpflichte bei Exekutionsstrenge bis längstens einem Monat loko Teschen zu bezahlen, in dem ich zur Sicherstellung die Einverleibung des Pfandrechtes für den Betrag von 100 fl. sammt 5% Zinsen ob der mir gehörigen Hälfte der Realität Nr 53 in Nieder Seibersdorf E. Z. 49 bewillige.

Teschen, am 31 Qctober 1896.

Marie Kondziołka.

Als Zeugen: Franz Białończyk,
Aloisia Białończyk.

Josef Drobisch, Zeuge, 31 Jahre alt, verheiratet, Solizitator bestätige als Zeuge, dass ich Frau Marie Kondziołka, Häuslerin in N. Seibersdorf persönlich kenne und dass dieselbe vorstehende Urkunde vor mir eigenhändig unterfertigt habe.

To samo potwierdził drugi pisarz Józef Sosna tak samo w języku niemieckim. Drugie oświadczenie w języku polskim opiewało też na 200 K. i było przez tych samych świadków uwierzytelnione.

Mamy podobnych faktów całą masę, zostawiamy je na teraz bo to wystarczy, żeby się przekonać, jak narodowy obrońca ludu broni ten lud dr Michejda z całą zgrają najętych hyen z pod znaku ks. Londzina, krzykliwych warchołów rewolwerowego pisemka, „Głos ludu Śląskiego“, zdrajców nauczycieli, ludowców z Zagłębia, mieli tę bezczelność plwać na uczciwego i nawet przez wrogów szanowanego tow. Dra Kunickiego.

Dr. Michejda nie jest wybrany przez lud, lecz szwindlem i terorem wójtów, żandarma w Istebnej, policyanta na Bobrku, straszeniem piekłem przez księży biednego ludu górskiego w okolicy Jabłonkowa. To opiszemy innym razem. Koło Polskie krwawe ma jednak swego Doboszyńskiego w parlamencie.

Sprawa rzezi drohobyckiej.

Drohobycz, 23 czerwca.

Od kilku miesięcy, odkąd starosta Piątkiewicz objął rządy powiatu, było dla wszystkich jasnem, że rządy te muszą doprowadzić do katastrofy. Zapatrywaniu temu dawali zorganizowani robotnicy wyraz na licznych zgromadzeniach i w odezwach do ludności. Jeszcze 27 maja wydał komitet partyjny w Borysławiu odezwę, w której między innymi pisze:

„Zwracamy się do ludności naszej. Ogół ludności wzywamy do protestu.

Bo to, co w powiecie naszym od szeregu miesięcy się dzieje, wymaga energicznego odparcia ze strony całej ludności, ze strony wszystkich, bez różnicy wyznania, narodowości i przekonań politycznych, którzy pragną stać na straży praw ludowych, którzy nie chcą się zgodzić na to, by panowały u nas azyatycki absolutyzm, rosyjskie bezprawia. Nie ma dzisiaj w powiecie naszym człowieka poza kliką, któryby nie odniósł się z nienawiścią do satrapy Piątkiewicza.

„Precz z Piątkiewiczem!“ to najpopularniejsze dzisiaj hasło w całym powiecie. Niechaj wszystkie te uczucia zleją się w jedną wielką akcyę naszej ludności, by zadokumentować wyraźnie, energicznie i dobitnie że dość mamy azyatyckich rządów, że Piątkiewicz z Drohobycza pod naporem żądań mas ludowych musi być usunięty!“

Mieszczaństwo drohobyckie nie przyłączyło się jednak do tego wezwania, a tymczasem — robiono wybory. Rozwinięto terror, dochodzący do cynizmu. Jakób Feuerstein, faktyczny rządca miasta i powiatu, władze na swoje miał usługi. Z dnia na dzień wzrastało rozdrażnienie, gdy widziano wyraźnie, jak władze stały się powolnym narzędziem w rękach zdolnego do wszelkich łajdactw szalbierza, który całem życiem miasta rządził, wszystkiem z punktu widzenia swego interesu kierował. A interesem Feuersteina było, by Loewenstein został wybrany, by jemu musiał zawdzięczać mandat. I dla interesu rozwydrzonej tej bandy, w rękach której starosta Piątkiewicz i główny jego komisarz od matactw wyborczych Łyszkowski byli tylko pionkami, puszczono cały aparat powiatowy i miejski, by wyborców steroryzować, by przeprowadzić swego kandydata „choćby nawet lokal wyborczy — jak się wyraził Feuerstein — był od rana do nocy zapieczętowany“.

Szwindle, już od kilku tygodni dokonywane, były zapowiedzią, jak będą wybory wyglądały. Na 2 dni przed wyborami klika Feuersteina przechwalała się, że będą robić co im się podoba, bo „za każdym będzie szedł uzbrojony huzar“. Tak też było; wybory odbywały się za żywym murem z żołnierzy, za którym odgrywały się najwstrętniejsze szwindle.

Towarzysze nasi ani w walce klik ani w wyborach udziału nie brali. Robotnicy drohobyccy i borysławscy brali udział w wyborach w Borysławiu, głosując i agitując za tow. W tykiem. Jeżeli w Drohobyczu w dzień wyborów byli jacyś „robotnicy“ z Borysławia, byli to zależni dozorcy i zausznicy z kopalni Feuersteinów, którzy mieli pełnić funkcye hyen. Towarzysze zaś nasi, oraz cały tłum robotników, pod naszym wpływem po-

zos'ający, pilnował wyborów w Borysławiu, stojąc jak mur przed lokalami wyborczemi.

Rozgoryczenie w Drohobyczu szalone. Szef mafii Jakób Feuerstein w popłochu pod eskortą opuścił miasto, chroniąc się przed obywatelami. Przed starostwem odwach wojskowy. Pogrzeby odbywają się w asystencyi wojska. Faktycznie — jest to stan oblężenia.

Ze świadków dotąd przesłuchiwanych wszyscy zeznali, że **oficer zakomenderował: „Feuer!“**. Żołnierze, pytani o szczegóły, składają winę na komisarza Łyszkowskiego, który wezwał oficera do strzelania. Śledztwo sądowe zbiera też materyały przeciw Łyszkowskiemu, którego aresztowania wszyscy się domagają.

* * *

Obywatelski komitet ratunkowy

utworzył się tam dnia 21 b. m. celem niesienia pomocy biednym ofiarom i pozostałym po tychże ofiarach wdowom i dzieciom, osieroconym i nieszczęśliwym wskutek krwawych zajść w dniu 19 czerwca b. r. przy wyborach posła do Rady państwa dra Natana Löwensteina. **Liczba zabitych wynosi dotąd 24.** Rannych leży tylko w szpitalu 24; liczba rannych w domach prywatnych, której dokładnie zbadać nie można, jest bardzo znaczną. Wedle orzeczenia lekarzy, ranni po większej części pozostaną na całe życie kalekami. Dotknięci zostali ludzie z najbiedniejszych sfer społeczeństwa.

Członkami komitetu są pp.: Dr Adam Pilecki, radca sądowy, dr Izydor Wilder, lekarz, dr Bronisław Kozłowski, lekarz, dr Izydor Lauterbach, adwokat, dr Zygmunt Kleinberg, adwokat, Izydor Kopciński, sędzia, Filaret Grabowieński, sędzia, dr Zygmunt Filasiewicz, lekarz, Kazimierz Terlikowski, sędzia, Maryan Wieleżyński, inżynier, dr Maurycy Pachtman, adwokat, dr Julian Siekało, adwokat, Konstanty Dub, sędzia, dr Maurycy Rappaport, adwokat, dr Abraham Backenroth, adwokat.

Przewodniczącym komitetu został wybrany dr Izydor Lauterbach, a skarbnikiem i sekretarzem dr Maurycy Rappaport.

* * *

Dla kogo strzelano?

Natychmiast po masakrze drohobyckiej podnosiliśmy ohydę tego szału mordowania, dokonywanego rzekomo w interesie i dla ochrony „spokojnych obywateli“.

Otóż najspokojniejsi obywatele Drohobycza żądają wprost **nakazu natychmiastowego aresztowania komisarza starostwa Łyszkowskiego.** Całe miasto — wszyscy to stwierdzają — okryte żałobą, jakby po **srożącej się dżumie.**

Ba, nawet ci, w rzeczywistym interesie których — pod pretekstem ochrony spokoju publicznego — strzelano do ludzi, dziś wykolejeni...

Loewenstein wzdraga się przyjąć krwią zbroczony mandat; chce dlań odnowy...

Oberhyena Feuerstein nie uczuwa zapewne podobnych skrupułów, ale za to z Drohobycza pędzi go strach — czy fizyczny przed zemstą — czy strach instynktowny, nerwowy przed miejscem, gdzie z jego przyczyny tyle krwi chlustało, czy lęk spojrzenia w twarz ludziom.

Dziś ta oberhyena jest moralnie wyklętą z pośród otaczającego ją społeczeństwa.

Nie zgubiono jej z oczu nawet w Wiedniu. — Kryć się musi ten potentat drohobycki, jak trędowaty.

Spisek w Pałacu Spiskim.

„Nowa Reforma“ udaje, iż nie pojmuje, na czem polegało specyficzne macherstwo jej komitetu w Spiskim Pałacu. Stara się przedstawić rzecz tę jako zwykłe gromadzenie dobrowolnie danych legitymacyj w lokalu wyborczym.

Zapewne, opinia publiczna nie widziałaby nic kompromitującego w tem, gdyby nawet jedni stronnicy p. Doboszyńskiego wyręczali się innymi podczas głosowania. Opinia publiczna nie jest tak bowiem pedantyczną w tej mierze, jak ustawa. Wyraz jej przy takiem postępowaniu nie ulega spaczeniu.

Inna rzecz, gdy legitymacye pochodzą z niedoręczeń, z kupna, a co najohydniejsze **z presyi na biednych robotników, zależnych od magistratu,** z takiej poniewierki ich ludzkiej godności, że wbrew sumieniu każe im się głosować i to głosować nietylko za siebie, ale odgłosowywać i niedoręczone i kupione legitymacye; wszystko niejako pod batem — bo pod **strachem, że stracą swój byt, swój zarobek!**

To nie jest walka wyborcza — to okrucieństwo i nikczemność!

A najlepszym dowodem dla tych, którzy bliżej tych spraw nie znają, jest sromotna ucieczka w niekompletnej garderobie radcy i posła — Federowicza. Nikt nie uwierzy, by ten człowiek był tak płochliwym, jak malec, ledwie spodenkowy, — że bez powodu ucieka na widok komisarza na cudze schody, do cudzego lokalu.

Ucieka bez czapki, jakby — czapka na nim zagorzała!

* * *

Hyeny wyborcze.

Jedną z najenergiczniejszych hyen Jana Kantego Federowicza był Karol **Koczur**, słuchacz I. roku filozofii, liczący lat 21. — Zajmował się on kupnem głosów dla Doboszyńskiego: między innymi kupił głosy od stróżów kamienic przy ul, Felicyanek Nr 15 i Nr 17; był także z propozycyą kupna głosu u majstra szewskiego p. **Szufy**, który jednak stanowczo odmówił sprzedania swego głosu. W dniu 21 czerwca Koczur głosował **38 razy** na legitymacye otrzymane w Pałacu Spiskim, przyczem dwukrotnie udało mu się wrzucić **do urny po dwie kartki naraz.**

Każda hyena za każde odgłosowanie otrzymywała po 1 K.

W przeddzień wyboru ścisłego, 20 czerwca wieczorem, zebrało się w **Towarzystwie demokratycznem** przy placu Szczepańskim **27 hyen,** przyprowadzonych przez majstra szewskiego **Borkowskiego** i innych. — Hyeny te wynajęto do głosowania w dniu następnym; hyeny zażądały po 10 K zaliczki, czego im jednak odmówiono, obiecując im zapłacić po 1 K za każde głosowanie, a nadto wypłacić każdej hyenie po 10 K w czwartek po lajkoniku. W dniu głosowania hyeny te tak, jak im kazano, stawiły się w Towarzystwie demokratycznem, skąd zaprowadzono je do Pałacu Spiskiego.

Majster szewski Józef **Dobrzański**, dostawca wojskowy, werbował majstrów szewskich **Lachowskiego, Dalewskiego, Belczyka** i innych, ażeby kupowali głosy; Dobrzański dawał im pieniądze na kupno głosów dla Doboszyńskiego.

Dnia 21 czerwca o godz. 9 rano przyszło 50 **akademików** do domu dra Doboszyńskiego, gdzie w pokoju przytykającym do drukarni przyjął ich sam dr **Doboszyński**. Z zamkniętej szafy wyjął **5 setek kartek głosowania** w oryginalnych banderolach i rozdał je owym akademikom, którzy weszli do domu od ul. Jagiellońskiej, a wyszli przez prywatne mieszkanie dra Doboszyńskiego drugą bramą od ulicy św. Anny.

Pieniędzy, za które Jan Kanty Federowicz i dr Doboszyński wynajęli **hyeny i fiakry**, a które miano im wypłacić po wyborze, zacna ta spółka **ani fiakrom, ani hyenom nie zapłaciła.**

* * *

Jest to zaledwie cząstka oszustw wyborczych, jakich się dopuścił Jan Kanty **Federowicz** przy pomocy takich indywiduów jak **Dach** i dr Ludwik **Schneider**, który już w sprawie Angelusa wypraktykował ocieranie się rękawem o kryminał.

* * *

Steroryzowani strażnicy akcyzowi jako hyeny wyborcze!

Naczelnik akcyzy miejskiej dr Zawadzki jest to jeden z tych służbistów, dla którego myśl p. prezydenta staje się rozkazem ślepo wypełnianym. Chciał p. prezydent osłabić w Radzie miejskiej „demokratów“, roszczących sobie pretensyę do wiceprezydentury miasta; w tym celu próbował stworzyć nowy klub t. zw. urzędniczy. P. naczelnikowi akcyzy, dla którego demokraci byli przedtem całkiem do brzy, na rozkaz p. prezydenta przestali się podobać. Agitował zatem szeroko i gorąco celem osłabienia ich stanowiska razem z p. Bilińskim, dyrektorem poczty. Nie powiodło się to jednak. Zrażony zatem niepowodzeniem dr Zawadzki opowiadał dużo, dając nawet na to słowo, że „polityką w przyszłości zajmować się nie będzie“. I dobrze byłby zrobił, bo do polityki niema najmniejszych zdolności. Cóż z tego, kiedy rozkaz, chęć przypodobania się p. prezydentowi, zaskarbienia sobie jego względów więcej znaczą nawet niż słowo?

Nadeszły wybory do Rady państwa. Wybór i przeforsowanie kandydatów „narodowych“ na Wesołej i Nowym Świecie były dla p. prezydenta kwestyą życia lub śmierci, a tem samem stało się tem i dla p. naczelnika akcyzy. Robił zatem p. naczelnik wszystko, co było możliwe, aby tylko przeforsować tych kandydatów. Jemu tu zawdzięcza prawdopodobnie jeden z funkcyonaryuszów akcyzowych, te dotkliwe razy, jakie go spotkały za ustawiczne przenoszenie się z „Kotłowa“ od p. Jana Kantego, na strażnicę pożażną z kartkami kandydata „narodowego“, na czem go wkońcu przyłapano. Mimo jednak tak gorliwego wykonywania rozkazów p. prezydenta, plan się nie powiódł. Między innymi przyczyniło się do tego i to, że zarówno obecny inspektor, który nie idzie śladem swego poprzednika „zdejm kożuch“, jak urzędnicy, nadstrażnicy i strażnicy tym razem nie dali się steroryzować, usuwając tem samem plamę, jaka ciążyła na tej instytucyi od czasu przedostatnich wyborów, kiedy wszystko szło głosować na tego, na kogo głosować kazano.

Ponieważ wszelkie szwindle przy wyborze na Wesołej okazały się jeszcze za słabe, przeto postanowiono je spotęgować przy ściślejszym wyborze na Nowym świecie. Woli p. prezydenta nie potrafi się nikt i nic oprzeć; nie mógł się zatem jej oprzeć i naczelnik akcyzy. Pomocnymi w tym wypadku byli mu dwaj ludzie: pierwszy z nich, urzędnik akcyzy p. **Gajdeczka**, mający wielkie aspiracye na inspektora, do czego też dąży wszelkiemi możliwemi drogami, choćby to było połączone z krzywdą starszych kolegów mających do tego prawo, a których p. Gajdeczka pragnie przeskoczyć, trzymając się zasady: byle prędzej a wyżej. Drugi, to respicyent **Rojek**, nie, jak wczoraj mylnie zamieściliśmy, urzędnik, do którego Rojkowi jeszcze wiele brakuje, bo chcąc nim być, trzeba przedewszystkiem umieć pisać i inaczej mówić niż Rojek. P. Gajdeczka nie zawahał się w swej karyerowiczowskiej gorliwości posunąć aż do tego stopnia, że **polecał straży udawać się wprost do Pałacu Spiskiego** z tem, że tam dostaną już wypełnione karty głosowania. Rojek robił to samo z tą różnicą, że objeżdżał specyalnie rogatki, ażeby straż mająca prawo głosu na Nowym świecie stawiła się w urzędzie głównym o g. 10 tej rano. Gdy tam przybyła, oświadczył jej, **żeby z rozkazu p. prezydenta udała się do Pałacu Spiskiego, gdzie otrzyma legitymacyi, ile tylko zechce.**

W ten sposób steroryzowana straż w liczbie 10 udała się do Pałacu Spiskiego, gdzie znowu powtórzono im, że z rozkazu p. prezydenta mają głosować na różne legitymacye. Dwóch tylko z nich zdobyło się na odwagę odmówienia tego rodzaju bezeceństwom; reszta uległa temu rozkazowi i **przebierana szła głosować na obce legitymacye.**

Że tak rzeczywiście było, stwierdzamy to dowodami: I tak, nadstrażnik **Firlit**, w którego gwałtem wmówiono, że ma wygląd obywatela, i jako takiego, przybranego w odpowiedni kostyum, posłano do głosowania rzeczywiście na legitymacye jakiegoś obywatela, został zdemaskowany i **aresztowany** w chwili oddawania głosu. Inny znowu strażnik przebrany głosował za niejakiego Józefa Mękalę, lokaja z ul. Karmelickiej 6. Sprawa ta znajdzie smutny epilog w sądzie karnym, gdzie winni, broniąc się, będą musieli w swej własnej obronie powiedzieć całą prawdę, która smutnie zakończy się dla nich, jak i dla tych, ktrzy do czegoś podobnego ich namawiali.

Materyał dowodowy w tej sprawie mamy obfity.

Tyle co do osoby p. naczelnika, który lepiejby zrobił, więcej dbając o dobro swych podwładnych, aniżeli zajmował się polityką i tego rodzaju gorliwem wypełnianiem rozkazów, co wszystko razem do niczego dobrego nie prowadzi.

Odnośnie do osoby Gajdeczki, zwracamy temu panu uwagę, żeby lepiej służby pilnował i pamiętał o tem, że nie na to obywatele płacą tak wielkie podatki, ażeby konia, który jest przeznaczony do celów służbowych, używał dla swej własnej przyjemności. O p. Rojku byłoby lepiej całkiem nie pisać; nie można jednak wstrzymać się od uczynienia jednej małej uwagi temu moralno-chrześcijańskiemu mężowi, aby postępował w myśl wygłaszanych przez siebie zasad.

* * *

Popłoch hyen.

Gdy policya wkroczyła do Pałacu Spiskiego, hyeny w popłochu wyleciały na ulicę i natknęły się na przyjeżdżające fiakrami hyeny.

— **Uciekajcie, bo naszych aresztują!** — rozległo się i hyeny rozleciały się na wszystkie strony.

Zawrócono fiakry i popędzono z powrotem.

Stojący obok jakiś poważny obywatel zrobił słuszną uwagę:

— **W ładne towarzystwo wdepnął, kiedy jego ludzi aresztują!**

Takiemi drogami kroczyła myśl „narodowa“...

Ruch wyborczy.

Baczność Towarzysze powiatu oświęcimskiego (okręg wyborczy Nr. 36). Akcya wyborcza trwa dalej. Po wskazówki należy się odnieść nie do Krakowa, lecz wyłącznie do tow. dra Grossa w Białej (telefon Nr. 12). Do zarządzeń bialskiego komitetu okręgowego należy się ściśle i bezwarunkowo zastosować.

Wszystkie hyeny krakowskie Jana Kantego Federowicza, zarówno akademików, jak i majsterków, wysłano **do okręgu chrzanowskiego i do Stryja.** Nazwiska i rysopisy tych hyen wysłaliśmy tamtejszym naszym komitetom, aby się miały na baczności.

Zastępcy posłów.

Kraków, 24 czerwca.

Wczoraj był dr Adam **Doboszyński** w **Białej** i porozumiał się tam z ks. **Stojałowskim** i **Stohandlem** o postawienie go jako kandydata na **zastępcę Stohandla** w okręgu 36.

Stojałowski i Stohandel postawili mu następujące warunki: 1) że zapłaci zaległe raty za „dom polski“, 2) że da pieniądze na wybory. Żądali tak wysokich sum, że aż dr Doboszyński zgłupiał...

* * *

Ks. **Stojałowski**, który przepadł w okręgach chrzanowskim i bocheńskim, kandyduje obecnie w okręgu 38 (Żywiec) jako zastępca posła **Fijaka**, spodziewając się, że Fijak ustąpi mu mandatu.

* * *

„Przyjaciel Ludu“, organ stronnictwa ludowego, wzywa wyborców okręgu 46 (Rzeszów-Kolbuszowa) żeby poparli Tomasza **Szajera** i w ten sposób utrącili narodowego demokratę **Lewickiego**, którego zastępcą jest prof. Stanisław **Grabski**.

* * *

Battaglia, przepadłszy przeciw Breiterowi w II okręgu lwowskim, kandyduje jako zastępca **Zarańskiego** w okręgu 55 (Dolina-Kałusz), aby w ten sposób wejść do parlamentu, gdyż Zarański spodziewa się być wybranym dwukrotnie: w chrzanowskiem i w dolińskiem.

Pokrzywy.

Aktualne przy wyborach pytanie.

Do stołu z urną zbliża się jakaś postać, podając legitymacyę. Nasz mąż zaufania badawczo mierzy ją wzrokiem od stóp do głów...

— Wstydź się pan: w 14 dni po pogrzebie jeszcze się pan tu pokazujesz!

Stropiony nieboszczyk, pojmując niewłaściwość swej ziemskiej eskapady — cichutko, jak na cień zresztą przystało, usiłuje się wymknąć z sali...

Nagle z grupy komisyjnej wyrywa się p. S. i w paru susach dopędza przybysza z zaświatów.

Słychać szept gorączkowy.

— Panie, nim znikniesz — jedno słówko: Czy jest piekło?...

Łabędzi śpiew Jana Kantego.

— Cienko śpiewa, podobno, teraz Jan **Kanty**.

— A tak, śpiewa... **kantyczki**.

Nowe przysłowie.

Spisał się, jak Jan Kanty w Pałacu **Spiskim**.

Przegląd społeczny.

Strejk murarzy i cieśli w Stanisławowie wybuchł w poniedziałek 19 czerwca z powodu różnic cennikowych. Ostrzegamy robotników tych zawodów przed przyjazdem do Stanisławowa. Niech żaden murarz i cieśla nie będzie łamistrejkiem. Stanisławów aż do odwołania zamknięty!

Z różnych stron.

Aresztowanie syna króla Milana. — Pożywienie dla 9 milionów ludzi. — Szalona podróż morska. — Żywa pochodnia. — Dom Rembrandta. — Prałat papieski przed sądem wojskowym.

W Cieplicach na rekwizycyę policyi w Karlsbadzie aresztowano młodego człowieka za oszustwa, popełnione w Karlsbadzie przez to, że mieszkał w hotelach oraz jadał w restauracyach, a nic nie zapłaciwszy za to, umknął z Karlsbadu. Aresztowany podał, że zwie się Milan Christicz Obrenovicz i jest naturalnym synem zmarłego króla serbskiego Milana. Przy aresztowaniu znaleziono też listy z tym adresem, oraz paszport, wystawiony na to nazwisko. Aresztowany chodzi na kuli i podał, że uległ wypadkowi podczas jazdy automobilem i doznał tak skomplikowanego złamania nogi, że musiano mu ją uciąć. Christicza odstawiono do więzienia w Cieplicach i wytoczono mu śledztwo. Jeśli zeznania aresztowanego są prawdziwe, to jest on w istocie naturalnym synem króla Milana i pani Nikolajedowej, wdowy po b. regencie Serbii Christiczu, mieszkającej obecnie w Konstantynopolu. Milan Christicz przed 4 tygodniami bawił w Wiedniu i miał wyjechać, jak opowiadał, do Budapesztu. Widocznie w ostatniej chwili zmienił swój zamiar, bo wyjechał do Czech, gdzie w Karlsbadzie dopuścił się oszustw. Ma on bardzo burzliwą przeszłość za sobą. Z matką swoją pokłócił się z tego powodu, że przyjął ofertę jednego z impresaryów i zgodził się występować w tinglach węgierskich jako mistrz strzelecki. Wskutek tego matka cofnęła pensyę miesięczną, którą mu wypłacała, tak, że młody Christicz ograniczony został tylko na to, co sam zarobił. W tinglach występował wówczas pod nazwiskiem Obrenowicz. Na skutek interwencyi poselstwa serbskiego w Wiedniu policya wiedeńska zabroniła mu występów w tinglach wiedeńskich. Znalazł się wówczas zupełnie bez środków do życia. Przybył więc do Wiednia i żył tu formalnie z jałmużny, którą mu dawały te osoby, u których opowiadania jego o swym losie wywoływały współczucie. W ostatnich czasach miał się pogodzić z matką i otrzymywał od niej miesięcznie w dwóch ratach 500 koron. Mimo to prowadził dalej życie awanturnicze, tak, że nieraz musiał walczyć z głodem. W wielu kawiarniach wiedeńskich miał wstęp wzbroniony, gdyż długi jego wynosiły znaczne sumy.

* * *

Na parę tygodni z góry czynione były w Londynie przygotowania, aby zapobiedz brakowi żywności w dniu koronacyjnym i następnych. Chodzi o zaprowiantowanie nietylko olbrzymiej ludności stałej, lecz i napływowej. Obliczają, że przyjezdnych będzie conajmniej do miliona, a w dniu koronacyi dowóz produktów byłby niemożliwy z powodu ustania ruchu kołowego na ulicach, przez które ma przeciągać pochód. Już o godzinie 4 zrana będą dostarczane do miasta wszystkie zapasy. Publiczność, stojąca przez pół dnia, ruszyć się nie mogąc, musi mieć jedzenie pod ręką, więc też będzie krążyło 3000 przekupniów, sunących taczki z gotowemi śniadaniami. W koszyczku lub tekturowem, eleganckiem pudełeczku, zawarte będzie chłodne mięsiwo, butersznyty, owoce. Pokup na nie będzie niewątpliwie duży, zarówno jak i na chłodzące napoje. Przygotowują 90.000 balonów wody sodowej.

* * *

Tomasz Day w towarzystwie dwu przyjaciół wyruszył z Nowego Jorku w podróż do Rzymu na miniaturowym jachcie, który ma zaledwie $5^1/_2$ metra długości. Jacht, mający nazwę „Sea Bird“, posiada małe żagle i motor o sile 3 h. p., który jednakże ma być użyty dopiero w razie koniecznej potrzeby. Day oświadczył, że drogę do Azorów, wynoszącą 2200 mil, chce odbyć bez przerwy. Stąd przez Gibraltar popłynie do Rzymu, następnie zaś wzdłuż wybrzeży uda się do Londynu. Wprawdzie jacht zbudowany jest wzorowo, mimo to marynarze uważają taką podróż za szaleństwo. Zarówno w Nowym Jorku, jak w Londynie, porobiono zakłady, czy jacht zatonie, czy wyjdzie cało z tej imprezy. Już na początku podróży jacht musiał walczyć z silną burzą.

* * *

Depesze doniosły o śmiertelnym wypadku lotnika wojskowego Princeteau. W przeddzień rozpoczęcia lotu okrężnego na polu awiacyjnem w Reims, kilku oficerów dokonywało próbnych wzlotów. Porucznik Princeteau wzbił się w górę, lecz, wbrew innym, skręcił nie na lewo, lecz na prawo. Silny wiatr zerwał się w chwili, gdy lotnik znajdował się zaledwie na wysokości 30 metrów. Ujrzano płomyk, strzelający z pod aparatu. W tejże chwili cały aeroplan stanął w ogniu, wiatr pędził go na dół. Płonący lotnik wraz ze swym aparatem runął na ziemię. Przy upadku wybuchł zbiornik z benzyną. Przerażeni widzowie rzucili się na ratunek. — Pierwszy nadbiegł brat porucznika, wołając o sikawkę. Princeteau leżał na ziemi, grzebiąc ją z bólu, błagał o pomoc, nie mogąc się oderwać od aparatu, do którego był uwiązany sznurem. Kilkakrotnie brat jego i paru innych podchodziło, próbując go oswobodzić, ale wysiłki były daremne. Princeteau spłonął, jak pochodnia. Cała katastrofa trwała zaledwie 4 minuty. Z nieszczęsnego lotnika pozostała garść popiołu. Pożar wybuchnął skutkiem pęknięcia zbiornika z benzyną.

* * *

Przed kilku dniami otwarto uroczyście w Amsterdamie dom Rembrandta, zakupiony przez państwo. W domu tym mieszkał artysta w latach od 1639 do 1658 roku. Ostatni rok zakończył się dlań katastrofą: w drodze licytacyi publicznej sprzedano mu całe urządzenie domu, zbiory i wszystkie dzieła, wśród których znajdowały się najcelniejsze obrazy artysty, nadto dzieła Rafaela, Bassana, Palmy Vecchio, Lievensa i innych. Dom przechodził następnie w ciągu dwu wieków przez ręce szeregu właścicieli; w czasie tym uległ znacznym zmianom i licznym wewnętrznym przeróbkom. Myśl zakupienia domu na własność państwa wyszła przed pięciu laty od Józefa Izzaelsa, który przyczynił się znacznym datkiem do wprowadzenia jej w życie. Po zakupieniu domu dokonano w nim szeregu przeróbek, by choć częściowo przywrócić mu dawny wygląd. W salach domu urządzono rodzaj muzeum, poświęconego dziełom Rembrandta.

* * *

Sąd wojskowy 16 dywizyi armii niemieckiej, zasiadający w Trewirze, rozstrzygnął ciekawą sprawę. Przed 24 laty kelner Woerth nie stanął do służby wojskowej, za co sąd skazał go w 1888 r. zaocznie na 160 marek, a władze wojskowe poszukiwały, jako dezertera.

Tymczasem Woerth udał się do Rzymu, tam porzucił zawód kelnerski, wstąpił do seminarym, oddał się studyom teologicznym i w końcu otrzymał tytuł prałata domowego oraz tajnego podkomorzego dworu papieskiego.

Obecnie prałat zgłosił się sam do sądu wojskowego w Trewirze, aby, jak oświadczył, odpokutować za błąd młodości. Sąd skazał go na karę najlżejszą, mianowicie pół roku więzienia oraz zgodnie z wymaganiami formalistyki wojskowej, na zaliczenie do żołnierzy drugiej klasy.

KRONIKA.

Kraków, 24 czerwca.

Podziękowanie. Wszystkim mężom zaufania i towarzyszom partyjnym, którzy pracowali w okręgu Nowy Świat-Stradom przy moim wyborze, składam serdeczne podziękowanie za ich pracę.

Dr Zygmunt Marek.

Nowiny krakowskie.

Wianki odbędą się dziś o godz. 7 wieczorem nad Wisłą.

Pod świeżem wrażeniem odczutej przez ogół smutnej doli, która trafiła rodziny pozostałe po ofiarach drohobyckich wypadków, zawiązał się w Krakowie z inicyatywy szerszego grona obywateli tymczasowy komitet, mający na celu zebranie funduszów ku niesieniu pierwszej pomocy najbardziej potrzebującym.

Na czele komitetu stanęli na razie pp. Maurycy Dattner, radca dworu Sare i dr Samuel Tilles. Obowiązki skarbnika objął p. Tadeusz Epstein (ul. Straszewskiego l. 21).

Komitet, wiedziony wyłącznie tylko uczuciem ludzkości wobec narażonych na nędzę wdów i sierót, apeluje niniejszem do publicznej ofiarności w nadziei, że miłosierdzie naszego społeczeństwa pozwoli i w tym wypadku pospieszyć z ulgą dla nieszczęśliwych.

Na ręce komitetu wpłynęły dotychczas następujące datki:

Sare Józef 100 K, Dattner Maurycy 100 K, dr Tilles Samuel 150 K, Epstein Tadeusz 100 K, Bazes Gustaw G. 100 K, Epstein Juliusz 150 K, Rotweinowa Regina 50 K, Judkiewicz Jakób 100 K, Peroś Jan 100 K, Pawliger Józef 3 K, Holzer Zygmunt 100 K, dr Judkiewicz Henryk 50 K, Wachtel Bernard 100 K, Ehrenpreis Maksymilian 100 K, Keller Adolf 3 K, Fränkel Wilhelm 150 K, Ehrenpreis Ignacy 50 K, Kirchmajer 2 K, Hechter Karol 25 K, Dr Landau Saul Rafał 150 K, Rozmaryn Adolf 5 K, Bund Józef 10 K, Rimler Henryk 100 K, Meiselmann Natan 3 K, Bader Józef 5 K, dr Falter Bruno 100 K, dr Wachtel Zygmunt (jun.) 10 K, dr Merz Ludwik 100 K, dr Tilles Adolf 50 koron, dr Beres Rudolf 10 K, Bandurski Roman 10 K, M. L. Orenstein 100 K. Razem 2186 K.

Komitet strajkowy młodzieży akademickiej na zebraniu 23 b. m. postanowił:

1. Wszystkie pieniądze, jakiemi obecnie rozporządza (tj. około 600 K) użyć na zapłacenie czesnego za tych kolegów, którzy za udział w akcyi anty-zimmermanowskiej nie zostali i w bieżącym półroczu uwolnieni od czesnego.

2. Zorganizować komisyę przedsiębiorstw dla uzyskania nowych funduszów na ten cel.

3. Wezwać kolegów, którzy w ubiegłym półroczu zaciągali pożyczki, aby pożyczki te jak można najprędzej zwrócili.

Ze względu na konieczność zamknięcia rachunków, komitet wzywa kolegów, którzy nie zwrócili dotąd list składkowych, aby zechcieli listy te wraz z zebranemi pieniądzmi w jak najkrótszym czasie przesłać pocztą pod adresem: E. Buzkówna, Garncarska l. 2, III piętro.

Koledzy, chcący uzyskać pożyczki na czesne za bieżące półrocze, zechcą zgłaszać się do „Spójni“ (Krupnicza 4) lub „Promienia“ (Senacka 6) w godzinach dyżurowych.

Egzamina prywatne z buchalteryi i nauk handlowych odbędą się w akademii handlowej w dniu 3 lipca o godzinie 8 rano. Warunki dopuszczenia do egzaminu są: 17 lat, ukończona co najmniej druga klasa wydziałowa i ewent. świadectwo moralności. Podania opatrzone marką stemplową na 1 kor. należy wnosić do dyrekcyi akademii najpóźniej do 29 bm.

Ze sportu. Jutro w niedzielę match I drużyny „Wisły“ ze „Slavią“ poprzedzi spotkanie „Kresu“ z Białej z akademicką drużyną „Wisły“. Początek o godzinie 4-tej popołudniu. Goście czescy przyjeżdzają w nocy z soboty na niedzielę, a w niedzielę złożą wieniec na pomniku nieśmiertelnego wieszcza naszego, o czem dowiedzieliśmy się od tutejszej kolonii czeskiej.

Losowanie stypandyów. Wydział krajowy reskryptem ogłasza konkurs na wylosowanie czterech premii z fundacyi śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych w kwotach: 1526 koron 40 hal. 1272 kor., 1017 kor. 60 hal. i 763 kor. 20 hal. Losowanie odbędzie się dnia 19 lipca br. Do udziału w losowaniu przypuszczeni będą tylko czeladnicy, urodzeni w Królestwie, Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i tamże przynależni, którzy wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku i wyuczyli się jakiegoś rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie mogą wykonywać swego rzemiosła samoistnie. Czeladnicy, chcący wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej do dnia 5 lipca do godziny 2 po południu wnieść prośby do Wydziału krajowego przy dołączeniu dowodów, że posiadają powyż wymienione warunki.

Narodowy filar. W akcyi wyborczej brał żywy udział Fron, banmistrz kolejowy, który jako moskalofil popierał polską kandydaturę „narodową“. Zasmakowawszy w pieniądzach pobrał on od p. Żelaznego 60 K na stemple (!) do podania do dyrekcyi kolejowej o plac na skład węgla. Sprawa ta jest w sądzie, a dyrekcya powinna raz zrobić porządek z takiem indywiduum.

Aresztowanie szpiegów. W tych dniach aresztowano 2 szpiegów, których nazwiska policya trzyma na razie w tajemnicy.

Aresztowanie włamywaczów. Ubiegłej nocy włamali się do mieszkań Hermana Libana i Eliasza Schiffa w Niepołomicach 3 złodzieje i skradli lichtarze i garderobę wartości 400 koron, poczem wsiadli do pociągu jadącego do Krakowa. Na telegraficzne zawiadomienie aresztowano ich w Podgórzu na dworcu. Są nimi Moritz Rosner, Mendel Grube i Icek Rudman; znaleziono przy nich wytrychy.

Mieszkańcy ulicy Kaflarskiej w Dębnikach są oburzeni i przestraszeni wybrykami, jakich się dopuszcza właściciel domu przy tejże ulicy pod l. 17 p. Wł. Zapałowicz, emerytowany inspektor kolei. — Uzbrojony w strzelbę całymi dniami poluje na ptactwo. Postrzelone ptaszki synowie jego „dobijają“ w ten sposób, że rzucają nimi o kamienie lub o mur. Pominąwszy barbarzyństwo samego czynu, czem zapewne zajmie się Towarzystwo ochrony zwierząt, apelują wszyscy tą drogą do odnośnych władz, aby w interesie bezpieczeństwa życia mieszkańców, a w szczególności dzieci, których mnóstwo zabawia się w pobliżu, zechciały położyć kres tym dzikim wybrykom staruszka.

— **Zgromadzenie publiczne** odbędzie się w niedzielę 25 b. m. o godzinie $8^1/_2$ wieczorem w sali Towarzystwa budowy tanich domów (ul. Bocheńska 7) z porządkiem dziennym: Wybory w Drohobyczu. Referent poseł dr Adolf Gross.

— **Zjazd do kopalń wielickich.** Dnia 1 lipca w sobotę po południu będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetloną. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1·30 po południu. Wstęp do kopalni 5 K od osoby — z użyciem windy parowej 6 K. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12·40 (pociąg nadzwyczajny), 1·30 po południu, zaś z Wieliczki do Krakowa o godzinie 5·30, 6·49 (pociąg nadzwyczajny) 8·45 i 10·05 wieczorem.

— **Zgubiono** na plantach naprzeciwko kawiarni Janikowskiego torebkę srebrną, w niej czerwona portmonetka z drobną kwotą. Uczciwy znalazca zechce zgubę oddać w dyrekcyi policyi, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. piętro).

Biuro otwarte od godz. 5—7 wieczorem. Czytelnia pism od godz. 12—1 i od 5—9. Biblioteka od godz. 6—9.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Sobota 24: „Manewry jesienne“.
Niedziela 25 po południu: „Czar walca“.
Niedziela 25 wieczór: „Quo vadis“.
Poniedziałek 26: „Rozwódka“.
Wtorek 27: „Cyganerya“.
Środa 28: „Dziecko księcia“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara (nowość).
Czwartek 29 po południu: „Opowieści Hoffmana“.
Czwartek 29 wieczór: „Krysia leśniczanka“.
Piątek 30: „Dziecko księcia“.
Sobota 1 lipca: „Quo vadis“.

— **Repertuar teatru w Parku krakowskim.**

Sobota: „Kamionka, czyli awantura przed sądem“.
Niedziela po południu: „Małżeństwo na próbę“.
Niedziela wieczór: „Kamionka“.

Nowiny lwowskie.

Dla ofiar w Drohobyczu uchwaliła Rada miejska na wniosek ks. Lenkiewicza 1000 K.

Podejrzany wypadek. W domu pod l. 23 przy ul. Teatralnej urodziło się służącej Annie Siwak nieślubne dziecko. Dziecko to w parę godzin później umarło. Ponieważ wezwany lekarz dzielnicowy nie mógł rozeznać przyczyny śmierci, odstawiono na jego polecenie trupa do Instytutu medycyny sądowej celem przeprowadzenia obdukcyi.

Z kraju.

Zamach samobójczy w pociągu. Z Tarnowa donoszą, że w nocy z 18 na 19 bm. między stacyą Rzeszowem a Dębicą w pociągu pospiesznym Nr. 2, mężczyzna liczący lat około 22 strzelił do siebie z rewolweru, raniąc się w lewy bok. Drugi raz zmierzył w skroń, lecz na strzał nadbiegł konduktor i udaremnił zamach. Przy rannym nie znaleziono nic, oprócz kilku koron i biletu z Przeworska do Ropczyc. Denata odwieziono do szpitala w Tarnowie. Powód zamachu samobójczego na razie nieznany.

Z zaboru rosyjskiego.

Sprawa Macocha. Według wiadomości z Piotrkowa Damazy Macoch zaprzecza niektórym swoim zeznaniom, złożonym podczas pierwiastkowego śledztwa. Skutkiem tego wielki rozmiarami akt oskarżenia pozyska nowe dane, co może odwlec na długo ukończenie go w formie ostatecznej.

Akt ten będzie przedłożony arcybiskupowi warszawskiemu do rozpatrzenia, gdyż wszyscy oskarżeni duchowni będą z urzędu oddani pod sąd konsystorza; następnie akt ten rozpatrzy Izba sądowa warszawska, która rozstrzygnie, gdzie i jaki sąd ma wyrokować.

Sprawa hr. Ronikiera, Z Warszawy donoszą: Do sądu okręgowego świeżo wpłynęły akta sprawy hr. Ronikiera. Składają się one z 5 wielkich tomów śledztwa pierwiastko-

go; oddzielny tom zajmuje śledztwo w sprawie badania stanu poczytalności umysłowej hr. Ronikiera i oddzielny wreszcie tom przedstawia akt oskarżenia, zredagowany przez zastępcę prokuratora Herszelmana, a obejmujący kilkadziesiąt arkuszy.

Wspólnie z hr. Ronikierem przed sądem staną: właściciel pokojów umeblowanych, gdzie dokonany został mord, 35-letni Feliks Zawadzki, oraz numerowy tych pokojów Antoni Siemiński.

TELEGRAMY

z dnia 24 czerwca.

Pierwszy dreadnought austryacki.

Tryest. Dziś przed południem odbyło się w uroczysty sposób spuszczenie na wodę pierwszego austryackiego dreadnougtha „Viribus unitis“ w obecności arcyks. Franciszka Ferdynanda jako zastępcy cesarza. Matką chrzestną była arcyks. Marya Annuncyata.

Kafastrofa na rzece.

Wrocław. „Schlesische Ztg.“ donosi, że na skanalizowanej Odrze pękła tama koło ujścia rzeki Nejsy. Woda uszła. Żegluga na Odrze przerwana.

Amnastya w Turcyi.

Monastyr. Dziś prawdopodobnie ogłoszone będzie irade, udzielające amnestyę wszystkim, którzy w czasie od 1 marca 1909 do 1 marca 1910 skazani zostali przez sąd wojenny za przestępstwa polityczne.

Turcya i Czarnogóra.

Konstantynopol. Dzienniki atakują Czarnogórę z powodu jej stanowiska w kwestyi Malissorów.

Przeciw królowi Ferdynandowi.

Tyrnowo. B. ministrowie Madiasow i Pew, należący do stronnictwa nacyonalistycznego wybrani zostali wiceprezydentami zgromadzenia narodowego. W ciągu wczorajszych obrad zachowanie się związku włościańskiego i socyalistów dało powód do licznych zajść.

Dymisya gabinetu francuskiego.

Paryż. Izba obradowała nad interpelacyą deputowanego Hesse w sprawie oświadczenia, złożonego przez ministra wojny w senacie o organizacyi wyższej komendy wojskowej.

Izba przyjęła 248 głosami przeciw 224 zwykły porządek dzienny, proponowany przez dep. Hessego, który rząd odrzucił, domagając się porządku dziennego, zawierającego wotum zaufania i pochwalającego oświadczenie ministra wojny.

Po uchwale Izby uważają gabinet za upadły. Dymisya nie jest jeszcze oficyalną, ponieważ prezydent Fallières wyjechał na 1000-letnią uroczystość Normandyi do Rouen.

Rezultat głosowania sprawił w Izbie wielkie wrażenie. Ministrowie pozostali spokojnie na swoich miejscach. Gdy jeden z deputowanych socyalistycznych rozpoczął następnie uzasadniać interpelacyę w sprawie jakiejś koncesyi w Tunisie, opozycya podniosła taką wrzawę, że musiano posiedzenie przerwać. Izba odroczyła się do wtorku.

W kuloarach słychać, że minister wojny czynił ministrowi sprawiedliwości żywe wyrzuty, iż nie zadowolił się zwykłym porządkiem dziennym. Słychać, iż prezydent ministrów Monis telefonicznie oświadczył, że zgadza się na zwykły porządek dzienny.

Paryż. (Ag. Havasa). Gabinet podał się do dymisyi.

Międzynarodowy strejk marynarzy.

Londyn. Strejk marynarzy w Hull staje się coraz poważniejszym. Większość robotników dokowych przyłączyła się do strejku.

Londyn. Wczoraj odbyte w Hull zgromadzenie marynarzy i robotników portowych w obecności około 10 000 osób uchwaliło, że pojedyncze grupy nie mają podejmować pracy, zanim nie nastąpi zupełne uregulowanie spornych kwestyj. Robotnicy portowi sformułowali obecnie swoje żądania co do podwyższenia płac.

Dżuma.

Odessa Badania bakteryologiczne stwierdziły dżumę u chorego chłopca od dnia 20 b. m.

Petersburg. Część narymską stepu kaukaskiego w gubernii astrachańskiej oraz step kirgizki uznano za zagrożone przez dżumę.

SKŁADKI.

Na fundusz wyborczy w administracyi „Naprzodu“ złozono: Piotr Przystał 1 K. Neider 1 K 30 h. Pracujący w drukarni Korneckiego 2 K 70 h. Razem 5 K. Poprzednio wykazano 160 K 70 h. Włącznie do 24 b. m. 165 K 70 h.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 korone** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Towarzyszów agitatorów,** którzy mogą wyjechać na dzień wyborów, t. j. we środę 28 b. m., w okręg chrzanowski, wzywamy, aby się zgłaszali do tow. Rosenzweiga w południe od godz. 12—1 lub wieczór od godz. 7—8 w Związkn stow. rob., II. p.

* **Baczność kierownicy** i mężowie zaufania okręgu 40, Wesołej i N. Świata! Wszystkie druki, zapiski wyborcze i pieczątki należy złożyć w najkrótszym czasie w Związku stow. rob.

* **Baczność towarzysze krakowscy!** Uprasza się wszystkich towarzyszów, pragnących wziąć udział w niedzielę rano w przyjęciu gości z Nowego Sącza, aby raczyli przybyć dziś wieczór, t. j. w sobotę 24 b. m., o godzinie 7 do Związku stow. rob., ul. Zwierzyniecka 10, celem omówienia programu.

* **Baczność murarze krakowscy!** We wtorek 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Związku stow. rob., ul. Zwierzyniecka 10, odbędzie się zgromadzenie poufne w sprawie wyboru delegata na konferencyę krajową, która odbędzie się dnia 29 czerwca b. r. w Krakowie. Obecność wszystkich członków konieczna. Łapiński.

* **Wycieczka kolejarzy krakowskich** odbędzie się w niedzielę 2 lipca do lasu krzeszowickiego, 15 minut drogi od dworca kolejowego. Odjazd z Krakowa specyalnym pociągiem o godz. 1 w południe. Odjazd z Krzeszowic o godz. 10·30 wieczór. Bilet wstępu wraz z jazdą tam i z powrotem 1 K 40 h od osoby, dzieci od 10 do 14 lat płacą połowę. Muzyka wojskowa. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

* **Baczność kelnerzy!** Centralna organizacya kelnerów i kucharzy w Austryi Grupa Kraków z dniem 15 maja b. r. przeniesioną została do domu przy ul. Grodzkiej 35, I. p. Celem organizacyi jest: bezpłatne pośrednictwo pracy, jakoteż udzielanie zapomogi podczas braku pracy, podróży lub choroby, uregulowanie oraz zawarcie umów w sprawach cennikowych. Lokal otwarty cały dzień. Sekretarz urzęduje od 10—12 i od 3—5.

* **Jasło.** We czwartek 29 czerwca o godz. 5 po południu odbędzie się doroczne zgromadzenie jasielskiego oddziału Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i sprawozdanie ogólne. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Wybory: a) sześciu członków zarządu, b) trzech członków komisyi rewizyjnej, c) delegatów na walne zgromadzenie. 4. Interpelacye i wnioski.

* **Wiedeń.** Wolna polityczna organizacya P. P. S. D. dzielnicy III. Wiednia urządza w niedzielę 9 lipca b. r. w sali p. Reisingera, II. Grosse Stadtgutgasse 11 (wejście z rogu Josefinengasse 2) wielką zabawę z przedstawieniem amatorskiem (odegranem przez członków sceny robotniczej III. dzielnicy). Program: 1. „W gabinecie doktora“, obrazek sceniczny w 1 akcie. 2. Monologi. 3. Bazar. 4. Wesoła poczta. 5. Kwiaty. 6. Niespodzianki. Na zakończenie tańce. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Karty wstępu wcześniej nabyte 70 h, przy kasie 90 h. Członkowie organizacyi za okazaniem legitymacyi płacą przy kasie 70 h.

* **Wiedeński** oddział Uniwersytetu ludowego urządza w niedzielę 25 czerwca o godz. 10 rano w sali XX. Wintergasse 29 odczyt p. Janiny Strzeleckiej na temat: „O trzech rozbiorach“.

* **Towarzysze!** Na wszelkie odczyty i zgromadzenia partyjne przychodźcie bezwarunkowo **z żonami, siostrami i córkami!**

Towarzysze! Agitujcie wszędzie za prasą robotniczą! — Żądajcie wszędzie „Naprzodu“.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Wielmożnemu Panu drowi **Mieczysławowi Jaworskiemu**, lekarzowi w Jaśle, za wyleczenie mojej ciężko chorej żony Heleny, za Jego niezmordowaną i nader troskliwą opiekę podczas choroby składam na tej drodze **najserdeczniejsze publiczne podziękowanie.** *Marcin Podkomorka*, lampista kolejowy z rodziną.

OBWIESZCZENIE.

Celem przeprowadzenia wchodzącej w życie z dniem 1 lipca 1911 regulacyi taryfy **cygar, papierosów i tytoniu,** będących w zarządzie państwowym, będą takowe od oznaczonego terminu sprzedawane po następujących cenach:

I. SPRZEDAŻ OGÓLNA:

Nr. taryfy	Rodzaj gatunku	Cena K	Cena h
	A) Cygara.		
	Cygara luksusowe:		
1	Ideales		
	w pudełkach po 25 sztuk	22	50
	1 sztuka	—	90
2	Victorias		
	w pudełkach po 25 sztuk *	15	—
	1 sztuka	—	60
3	Entreactos		
	w pudełkach po 25 sztuk	11	25
	1 sztuka	—	45
4	Imperatores		
	w pudełkach po 25 sztuk	16	25
	1 sztuka	—	65
5	Aromaticos		
	w pudełkach po 25 sztuk **	10	—
	1 sztuka	—	40
6	Graciosas		
	w pudełkach po 25 sztuk	7	50
	1 sztuka	—	30
	Przednie cygara:		
7	Regalitas		
	w pudełkach po 100 sztuk	20	—
	1 sztuka	—	20
8	Trabucos		
	w pudełkach po 100 sztuk	18	—
	1 sztuka	—	18
9	Britanica		
	w pudełkach po 100 sztuk	16	—
	1 sztuka	—	16
10	Panetelas		
	w pudełkach po 100 sztuk	15	—
	1 sztuka	—	15
11	Operas		
	w pudełkach po 100 sztuk	14	—
	1 sztuka	—	14
	Średnie cygara:		
12	Kuba-Portorico		
	w pakietach po 100 sztuk	11	—
	1 sztuka	—	11
13	Przednie Virginier		
	w pakietach po 50 sztuk	5	50
	1 sztuka	—	11
14	Brasil-Virginier		
	w kartonach po 100 sztuk	9	—
	1 sztuka	—	09
15	Rosita (cygara zawierające mało nikotyny)		
	w pudełkach po 100 sztuk	9	—
	1 sztuka	—	09
16	Portorico		
	w pakietach po 100 sztuk	8	—
	1 sztuka	—	08
	Mniej dobre cygara:		
17	Virginiosa		
	w kartonach po 50 sztuk	4	—
	1 sztuka	—	08
18	Gemischte Ausländer		
	w pakietach po 100 sztuk	6	—
	1 sztuka	—	06
19	Zigarillos		
	w etui po 20 sztuk	1	—
	1 sztuka	—	05
20	Kleine Inländer		
	w pakietach po 100 sztuk	4	—
	1 sztuka	—	04

*) Na sposób hawański z dodatkiem najlepszej Hawana wyrabiane cygara.

**) Z hawańskiego tytoniu i innych zagranicznych dobrych tytoniów wyrabiane cygara łżejszego gatunku.

Nr. taryfy	Rodzaj gatunku	Cena K	Cena h
	B) Papierosy.		
1	Nil bez marki		
	w kasetkach po 100 sztuk	7	—
	„ po 20 „	1	40
	1 sztuka	—	07
2	Stambuł bez marki		
	w kartonach po 50 sztuk	3	—
	1 sztuka	—	06
3	Sultan z marką		
	w kartonach po 50 sztuk	2	50
	1 sztuka	—	05
4	Memphis bez marki		
	w kartonach po 100 sztuk	5	—
	1 sztuka	—	05
5	Kaiser z marką		
	w kartonach po 50 sztuk	2	—
	1 sztuka	—	04
6	Damen z marką		
	w kartonach po 50 sztuk	2	—
	1 sztuka	—	04
7	Herzegowina z marką		
	w kartonach po 50 sztuk	2	—
	1 sztuka	—	04
8	Sport bez marki		
	w kartonach po 100 sztuk	3	—
	1 sztuka	—	03
9	Dalmatiner z marką (w Dalmacyi)		
	w kartonach po 50 sztuk	1	50
	1 sztuka	—	03
10	Jenidge z marką		
	w kartonach po 100 sztuk	3	—
	1 sztuka	—	03
11	Drama [1] bez marki		
	w kartonach po 100 sztuk	2	—
	1 sztuka	—	02
12	Donau z marką		
	w kartonach po 50 sztuk	1	—
	1 sztuka	—	02
13	Viginier [2] z marką		
	w kartonach po 100 sztuk	2	—
	1 sztuka	—	02
14	Ungarische [3] bez marki		
	w kartonach po 100 sztuk	1	—
	1 sztuka	—	01

[1]) Papierosy Drama będą wyrabiane w większym formacie i zaopatrzone napisem.
[2]) Papierosy Virginier będą zaopatrzone napisem.
[3]) Papierosy Ungarische będą wyrabiane w mniejszym formacie.

Nr. taryfy	Rodzaj gatunku	Cena K	Cena h
	C) Tytonie krajane.		
1	Feinster Türkischer (cienko i grubo krajany)		
	w kasetkach blaszanych po 200 gr.	8	—
	w kartonach po 100 gr.	4	—
2	Feiner Türkischer (Macedoński tytoń do papierosów)		
	a) w pakietach po 100 gr.	2	40
	b) w paczkach po 25 gr.	—	60
3	Feiner Herzegowina		
	a) w pakietach po 100 gr.	1	76
	b) w paczkach po 25 gr.	—	44
4	Mittelfeiner Türkischer		
	a) w pakietach po 100 gr.	1	28
	b) w paczkach po 25 gr.	—	32
5	Drama		
	a) w pakietach po 100 gr.	—	96
	b) w kopertach po 25 gr.	—	24
6	Krull		
	a) w pakietach po 100 gr.	—	80
	b) w paczkach po 25 gr.	—	20
7	Knaster		
	w paczkach po 25 gr.	—	16
8	Extrafein Drei König		
	a) w pakietach po 100 gr.	—	64
	b) w kopertach po 25 gr.	—	16
9	Feinster Ungar. Zigarettentabak		
	w paczkach po 25 gr.	—	16
10	Feiner Ungar. (długo i krótko krajany)		
	a) w pakietach po 100 gr.	—	60
	b) w kopertach po 25 gr.	—	15
11	Mittelfeiner Ungar.		
	a) w pakietach po 100 gr.	—	40
	b) w kopertach po 25 gr.	—	10
12	Feiner Galizier (w Galicyi i na Bukowinie).		
	a) w pakietach po 100 gr.	—	40
	b) w kopertach po 25 gr.	—	10
13	Türkischer Grenz-Rauchtabak (w Dalmacyi, Galicyi i na Bukowinie)		
	w kopertach po 25 gr.	—	10
14	Cserbel-Tabak (na granicach Węgier i państw ościennych)		
	w kopertach po 30 gr.	—	09
15	Land-Tabak (cienko krajany)		
	a) w paczkach po 70 gr.	—	21
	b) w kopertach po 30 gr.	—	09
16	Grenz-Rauchtabak (II sorta) cienko krajany) (na granicy państw ościennych).		
	a) w pakietach po 100 gr.	—	28
	b) w kopertach po 30 gr.	—	08
17	Debrecziner (w Galicyi i na Bukowinie)		
	w kopertach po 30 gr.	—	08
18	Landtabak (w Galicyi i na Bukowinie)		
	w kopertach po 30 gr.	—	08
19	Landtabak (dla reszty terytoryów)		
	w kopertach po 30 gr.	—	08
20	Grenz-Rauchtabak (III sorta) grubo krajany) (na granicy Węgier i krajów okupowanych)		
	w kopertach po 30 gr.	—	07
	D) Tytonie do żucia.		
1	Hanauskie zwitki . . . . 50 gr.	—	20
2	Zwitki i skręty . . . . . 50 gr.	—	15
3	Północno-tyrolski tytoń do żucia . . . . 50 gr. (w Tyrolu, Salcburgu i Karyntyi)	—	12
4	Vorarlbergski tytoń do żucia . . . . 50 gr. (w Tyrolu)	—	8
5	Tytoń Kűblo (w Tyrolu) . 50 gr.	—	[illegible]
6	Zabłotowski Skrutlik (dla Galicyi i Bukowiny)		
	1 sztuka	—	[illegible]
	1/2 sztuki	—	[illegible]
7	Turice (w Dalmacyi)		
	1 sztuka	—	[illegible]

II. TARYFA SPECYALNYCH GATUNKÓW.

Nr. taryfy	Rodzaj gatunku	Cena K	Cena h
	Cygara.		
1	Coronas		
	w pudełkach po 10 sztuk	7	—
	1 sztuka	—	70
2	Regalia Favorita		
	w pudełkach po 50 sztuk	14	—
	„ po 25 sztuk	7	—
	1 sztuka	—	28
3	Operas especial		
	w pudełkach po 50 sztuk	14	—
	„ po 25 sztuk	7	—
	1 sztuka	—	28
4	Trabucos especial		
	w pudełkach po 100 sztuk	26	—
	„ po 25 sztuk	6	50
	1 sztuka	—	26
5	Regalia		
	w pudełkach po 100 sztuk	24	—
	1 sztuka	—	24
6	Prensados		
	w pudełkach po 100 sztuk	22	—
	1 sztuka	—	22
7	Selectos (cygara zawierające mało nikotyny).		
	w pudełkach po 25 sztuk	5	50
	1 sztuka	—	22
8	Medianos		
	w pudełkach po 100 sztuk	20	—
	1 sztuka	—	20
9	Regalia Media +)		
	w pudełkach po 100 sztuk	20	—
	„ po 25 sztuk	5	—
	1 sztuka	—	20
10	Havana-Virginier +)		
	w pudełkach po 100 sztuk	20	—
	1 sztuka	—	20
11	Brevas		
	w pudełkach po 100 sztuk	18	—
	1 sztuka	—	18
12	Trabuquillos		
	w pudełkach po 100 sztuk	18	—
	1 sztuka	—	18
13	Portorico especial +)		
	w pudełkach po 100 sztuk	17	—
	1 sztuka	—	17
14	Pigmeos		
	w pudełkach po 25 sztuk	4	—
	1 sztuka	—	16
15	Galanes		
	w pudełkach po 100 sztuk	14	—
	1 sztuka	—	14
16	Virginier especial		
	w pudełkach po 100 sztuk	11	—
	1 sztuka	—	11
17	Senoritas		
	a) w pudełkach po 100 sztuk	11	—
	1 sztuka	—	11
	b) w kartonach po 200 sztuk, to jest 20 etui po 10 sztuk, 10 sztuk	1	10
18	Damas		
	w pudełkach po 100 sztuk	10	—
	1 sztuka	—	10
19	Infantes		
	a) w pudełkach po 100 sztuk	10	—
	1 sztuka	—	10
	b) w kuferkach po 100 sztuk	14	—
20	Kolekcya wzorów, składająca się z następujących sort: Coronas (T. Nr. 1), Regalia Favorita (T. Nr. 2), Operas especial (T. Nr. 3), Trabucos especial (T. Nr. 4), Prensados (T. Nr. 6), Selectos (T. Nr. 7), Medianos (T. Nr. 8), Regalia Media (T. Nr. 9), Trabuquillos (T. Nr. 12), Portorico especial (T. Nr. 13), Pigmeos (T. Nr. 14), Galanes (T. Nr. 15), Senoritas (T. Nr. 17), Damas (T. Nr. 18),		
	w kasetkach po 69 sztuk	27	—
	Powyższe kolekcye w luksusowem opakowaniu, po . . . 69 sztuk	30	—
	Papierosy.		
1	Coronas, ze złotym mundsztukiem		
	w kasetkach po 100 sztuk	12	—
	1 sztuka	—	[illegible]
2	Sphinx, ze złotym mundsztukiem		
	w kasetkach po 100 sztuk	10	—
	w kartonach po 25 sztuk	2	[illegible]
	1 sztuka	—	[illegible]
3	La fleur z marką		
	w kartonach po 50 sztuk	4	—
	„ po 10 sztuk	—	[illegible]
	1 sztuka	—	[illegible]
4	La favorite z marką		
	w kartonach po 50 sztuk	3	[illegible]
	„ po 10 sztuk	—	[illegible]
	1 sztuka	—	[illegible]
5	Khedive bez marki		
	w kasetkach po 100 sztuk	7	—
	w kasetkach po 25 sztuk	1	[illegible]
	1 sztuka	—	[illegible]
6	Dames z marką		
	w kasetkach po 100 sztuk	6	—
	w kartonach po 25 sztuk	1	[illegible]
	1 sztuka	—	[illegible]
7	Princesas z marką +)		
	w kartonach po 50 sztuk	3	—
	„ po 10 sztuk	—	[illegible]
	1 sztuka	—	[illegible]
8	Egyptische, III. sorta, bez marki +)		
	w kartonach po 100 sztuk	6	—
	„ po 25 sztuk	1	[illegible]
	1 sztuka	—	[illegible]
9	Kolekcya wzorów, składająca się z sort T. Nr. 1—8		
	w kartonach po 80 sztuk	7	—
10	Powyższe kolekcye, w nowem opakowaniu (imitacya skóry)		
	w kartonach po 80 sztuk	8	—
	Tytonie.		
1	Sultan flor.		
	w kasetkach po 200 g.	13	[illegible]
	„ po 100 g.	6	[illegible]
2	Superfein Türkischer		
	w kasetkach po 200 g.	10	[illegible]
	„ po 100 g.	5	[illegible]
3	Feiner Kir		
	w kartonach po 100 g.	3	[illegible]
4	Feiner Pursitschan +)		
	w kartonach po 100 g.	2	[illegible]
5	Feinster Herzegowina +)		
	w kartonach po 100 g.	2	[illegible]
6	Echter Latakia		
	w pakietach po 100 g.	1	[illegible]
7	Varinas		
	w pakietach po 100 g.	1	[illegible]
8	Feinster Ungar (cienko i grubo krajany)		
	w pakietach po 100 g.	—	[illegible]

Znakiem +) opatrzone specyalne gatunki: Regalia-Media, Havana-Virginier i Portorico-especial cygara, dalej Princesas i egipskie papierosy III so[rty], dalej lepszy Pursitschan i najlepszy Hercegowina tytoń będą do nabycia od 1 lipca 1911 i mogą od tego czasu być sprzedawane w składach specyaln[ych] tytoniów i w trafikach.

Precz z wyrobami pruskimi!

Biuro Sprzedaży Szkła Taflowego

Towarzystwa handlowego zjednoczonych fabryk dla zachodniej Galicyi

Kraków, ulica Starowiślna L. 27/N.

uprasza wszystkie zlecenia dotyczące

Szyb do okien

tylko pod powyższym adresem przesyłać.

Na reumatyzm

...ec, postrzał, (ischias) i łamanie poleca się uśmierzające ...ranie, od wielu lat ogromnie ...wszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane

...entum Gaultheriae compositum z ...wnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL"

...ika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. — Cena flakonu 90 h., 10 flakonów 8 K, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. — Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa.

Do nabycia w aptece dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu.

W Krakowie w aptece Wiśniewskiego, Redera, ul. Karmelicka i Redyka, jakoteż w drogueryach Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.

Fabryczny skład serów

i biuro dla sprzedaży i eksportu ...la BRACI ROLNICKICH obecnie

Kraków, Wielopole L. 7.

Najlepsza czekolada

z fabryki

ADAMA PIASECKIEGO

Kraków

...Długa 12 — Floryańska 2.

Proszę żądać wszędzie.

— 589.

Obwieszczenie.

W wykonaniu przepisów paragrafu ... statutu Powiatowej Kasy dla chorych w Krakowie, a w myśl uchwały ... 18 czerwca 1911 roku, Zarząd Kasy zwołuje niniejszem

XXII WALNE

ZGROMADZENIE

...ów Robotników i Reprezentantów Pracodawców Powiatowej Kasy dla chorych w Krakowie które odbędzie się

w niedzielę dn. 2 lipca 1911 r.

...le 9-ej rano w lokalu Biura ... (Rynek Kleparski L. 9, I. p.).

PORZĄDEK DZIENNY:

...jenie Przewodniczącego Za...

...ytanie protokołu ze zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. ... 1910 r.

...zdanie z czynności i ra...w za rok 1910 i wniosek ...u nadzorczego o udzielenie Zarządowi Kasy absoluto...

... uzupełniający jednego ... do Wydziału nadzorczego ... Delegatów Robotników ... ciąg jednego roku.

... uzupełniający jednego ... do Sądu polubownego ... Delegatów Robotników na ...ąg jednego roku.

...ki Delegatów Robotników ...rezentantów Pracodawców.

...elegaci i Reprezentanci przy ... do sali obrad (Rynek Kleparski L. 9) powinni okazać kartę ...acyjną, upoważniającą ich ...cia udziału w obradach ... Zgromadzenia w latach ...11.

...ty legitymacyjne, o ileby ... PP. Delegaci i Reprezentanci ...trzymali, należy się zgłaszać ... 1 lipca 1911 r. do Biura ... Kasy (Rynek Kleparski, L. 9) ...zinach urzędowych od godziny ...ano do 2-giej po południu.

...AGA: W razie nieprzybycia ...naczonym powyżej czasie Delegatów i Reprezentantów w liczbie ...znej do powzięcia uchwał, ... się niniejszem ponownie Walne Zgromadzenie z niezmienionym porządkiem dziennym, ...dbędzie się w Biurze Zarządu ... samego dnia o godzinie ..., bez względu na liczbę obecnych Delegatów i Reprezentantów.

...ów, 18 czerwca 1911 r.

...d Powiatowej Kasy dla chorych w Krakowie.

Prezes Kasy:

...munt Klemensiewicz.

Czyść tylko Ekstraktem

Globus

Najlepsza w świecie pasta do metali

Zastępca Maurycy Vorzimmer w Krakowie.

PRAWDZIWE ROSYJSKIE OBCASY GUMOWE



PROWODNIK

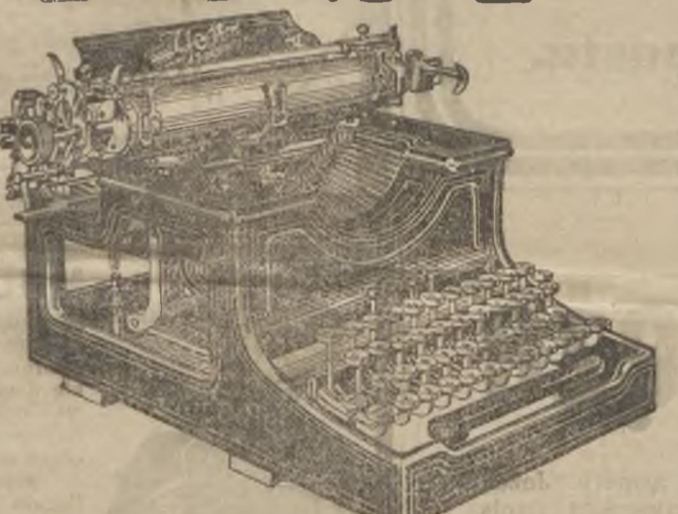
:- SĄ NAJLEPSZE W ŚWIECIE! -:



Prawdziwe tylko ze znakiem gwiazdy!

Wyłączna sprzedaż: HERMANN HIRSCH, Wiedeń VII/3.

YOST



pięknie - - i szybko

pisząca amerykańska maszyna z pismem natychmiast widocznem — bez

TAŚMY

Proszę żądać prospektu i zademonstrowania modelu z r. 1911 na nasze koszty.

Główny skład

Expozytura Akcyjn. Tow. maszyn do pisania YOST

we Lwowie, Sykstuska 48. Telefon 14.

Dla posiadaczy wyszynków

wagi do spirytusu poleca

K. Zieliński = optyk = Kraków, Linia A-B 39.

Ucznia do praktyki

poszukuje Tadeusz Pichel i Ska, pracownia kotlarska w Krakowie, ul. Pijarska 21.

Porcelana i Majolika.

Nowości w naczyniach gospodarczych i luksusowych ozdob. salonowych. Skład Tow. Akc. Pawra-Werke Henryk Guttman, Kraków, ulica Dietlowska L. 75.



Fabryka Berson, Wien, VI./1.

Zjednoczone austryackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO AMERICANA

Regularna i  bezpośrednia

komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) z Tryestu do Nowego Jorku

Oceania	1 lipca	Argentyna	29 lipca
Martha Washington	8 lipca	Martha Waschington	19 sierpnia.

b) z Tryestu do Argentyny

przez Rio de Janeiro

Francesca	29 czerwca	Laura	20 lipca
Atlanta	10 sierpnia.		

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany (GOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolej.

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2.

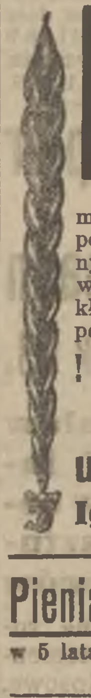
Wiedeń: Biuro pasażer. Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7.

" Biuro pasażer. Austro-Amerykany, II. Kaiser Josefstr. 36.

" Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany Schenker i Ska.

Do wynajęcia

od 1 października b. r. przy ulicy Dietlowskiej 93, w całości lub częściowo, lokal narożny na parterze, składający się z 6 pokoi, w tem 2 duże sale, nadające się na skład, warsztat, sklep lub biuro. Bliższa wiadomość u właściciela.



Panie

mogą się czesać i nabywać po cenach nader umiarkowanych starannie wykończone warkocze, loki, grzywki, podkładki, postiże i inne tym podobne wyroby z włosów.

! Osobny gabinet dla Pań. !

Zakład fryzyerski

ul. Floryańska 30

Ignacy Blauleder.

Pieniądze pożycza kapitalista osobom uczciwym, 5%. Spłaty ratalne w 5 latach „Kulczyk" Poste restante, Berlin 47.

NA WYCIECZKI I ZABAWY

CUKRY DESEROWE — CZEKOLADKI — HERBATNIKI — CIASTA CODZIEŃ ŚWIEŻE

POLECA

Elektro-motorowa

Fabryka Wyrobów Cukrowych

pod kierunkiem

ROMUALDA PIECZARKI

Kraków, Poselska 15.

Mieczarnia „Zdrowie"

narożnik ul. Floryańskiej i św. Tomasza obok hotelu pod „Różą". podaje **obiady postne. Pierogi ruskie i gołąbki** postne. Ryż z jabłkami lub ze śmietaną. **Leguminy** z nabiału ze śmietaną lub konfiturami. **Mleko kwaśne** z ziemniakami lub kaszą. Kakao i czekolada na mleku. **Kuchnia jarska** zdrowotna. Sala dla Gości. Dzienniki. **Ceny bardzo niskie.**

Potrzebny

uczeń

do Cukierni J. Michalika Kraków.

Zamknięcie rachunkowe

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1910 r.

Liczba pozycyi	PRZYCHODY	1 Przychody rzeczywiste K	h	2 Z dniem 31 grudnia roku rachunkow. zaległe K	h	3 Razem K	h
1	Bieżące opłaty członków	19595	20	3419	30	23014	50
2	Bieżące opłaty pracodawców	9692	46	1709	65	11402	11
3	Różne przychody a) wstępne						
	b) grzywny	711	—			711	—
	c) różne inne wpływy	1935	—			1935	—
4	Odsetki od gotówki lokowanej	448	72			448	72
5	Odpis nieuiszczonych pretensyj z 1909						
6	Funducz rezerwowy z końcem 1909					14606	80
	Razem	32382	38	5128	95	52118	13

Liczba pozycyi	ROZCHODY	1 Rozchody rzeczywiste K	h	2 Z dniem 31 grudnia roku rachunkow. nieuiszczone K	h	3 Razem K	h
1	Wypłacone zasiłki (łącznie z zasiłkami dla położnic)	10727	76	122	28	10850	04
2	Płace lekarzy i kontrola chorych	6776	18	1254	14	8030	32
3	Wydatki na lekarstwa, wino, opatrunki i wody mineralne	2399	50	3199	25	5598	75
4	Koszta szpitalne i podwody dla chor.	3019	64	162	74	3182	38
5	Koszta pogrzebowe	471	50	32	—	503	50
6	Opłata do funduszu zasob. związkow.						
7	Koszta administracyi	7382	30	455	86	7838	16
8	Różne wydatki a) odpisanie 10% od wartości inwentarza					133	48
	b) odpisane nieściągnięte opłaty kasowe z r. 1909					1740	91
	c) różne wydatki	1979	23	106	58	2085	81
9	Teraźniejszy fundusz rezerwowy z d. 31 grudnia 1910					12164	78
	Razem	32756	11	5332	85	52118	13

Wykaz majątku z dniem 31 grudnia 1910 r.

	Stan czynny	K	h
1	Gotówka z dniem 31 grudnia 1910 r.	570	98
2	Książeczka Kasy Oszczędności miasta Krakowa jako kaucya służbowa kasyera	497	20
3	Wkładki oszczędności z 4% proc. bieżącym a) Pocztowa Kasa Oszczędności		
	b) Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie	9996	38
	c) inne wkładki		
4	Różne należytości (zaliczki urzędników)	590	—
5	Wartość inwentarza po odpisaniu 10% zużycia	1201	32
6	Zaległe opłaty kasowe (po odpisaniu nieściągaln.) za r. 1910	5128	95
	Razem	17984	83

	Stan bierny	K	h
1	Nieuiszczone należytości osób trzecich a) członków kasy	122	28
	b) lekarzy	1254	14
	c) za lekarstwa, opatrunki, wino i wody mineralne	3199	25
	d) szpitali	162	74
	e) różne inne: koszta pogrzbowe 32·—, koszta administr. 455·86, inne wydatki 106·58	594	44
2	10% funduszowi związkowemu we Lwowie		
3	Kaucya służbowa kasyera	497	20
4	Teraźniejszy fundusz rezerwowy	12154	78
	Razem	17984	83

J. Kusiba
Kierownik biura.

Zygmunt Klemensiewicz
Prezes. Kasy.

Kraków, dnia 31 grudnia 1910 r.

Morys Władysław
Przew. Wydziału.

Sprawdzono i zgodnie z księgami znaleziono.

Wydział nadzorczy:

Górski Tomasz, Pułka Jakób, Sobieniowski Floryan, Wasserberg Norbet
Członkowie Wydziału.

Od państwa

odłożone ubrania męskie jak n. p. palta zimowe od **14 K** wyżej, ubrania marynarkowe od **14 K** wyżej. (Zakład wypożyczania ubrań od ubrania **3 K**).

Henryk Weinberger

Wiedeń I., Singerstrasse Nr. 10 I-sze piętro.
Telefon Nr. 9101.

1/8 kg. 44 h.

mocnej i aromatycznej

KAWY

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

Kraków,

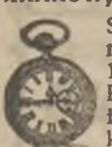
Mały rynek róg ul. Szpitalnej.

DEWIZA:

Taniość! Dobroć! Trwałość!

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 49.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach 1 Brytania anker Rem. syst. Roskopf z szwajcar. werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za koron 3·90. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godzin idący, płaski z metal. cyferblatem wraz z pięknym łańcuszkiem kor. 4·50. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny 10 kor. Stalowy damski Remontoir koron 7·80. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Bogato ilustrow. cenniki darmo i opłatnie.



Do Ameryki i Kanady

przeprawia najlepiej **LINIA KUNARDA**

we Lwowie, ulica Grodecka 99.

Cena przeprawy okrętem 180 kor.

Uważajcie na Nr. 99!

Odjazd z portu w Tryeście:
Carpathia 4 lipca 1911,
Saxonia 23 lipca 1911,
Pannonia 8 sierpnia 1911.

Z Liwerpolu:
(Największe i najwspanialsze parowce świata) **Lusitania** dnia 8/7 1911, 29/7 1911, 19/8 1911, 9/9 1911, 7/10 1911. — **Mauretania** 22/7 1911, 12/8 1911, 2/9 1911, 23/9.

Zygmunt Kempler

i

Wilhelm Kupfermann

Kraków-Zakrzówek 93.

Skład materyałów budowlanych i fabryka wyrobów cementowych i sztucznych marmurów

polecają rury studzienne, rury betonowe, posadzki cementowe, chodniki, dyle gipsowe, dachówkę tłoczoną i ciągniętą oraz wszelkie materyały budowlane.

L. 217/11.

Powiatowa kasa dla chorych w Bochni ogłasza

konkurs

na posadę kontrolora chorych i pracodawców z płacą miesięczną 60 K. z prawem posunięcia się na wyższy stopień płacy do 100 K. miesięcznie. Posada nadaną zostanie prowizorycznie, a po odpowiedniej aplikacyi nastąpi stabilizacya. Prócz płacy miesięcznej otrzyma kontrolor za czynności poza siedzibą kasy chorych odpowiednie wynagrodzenie tytułem dyet i kosztów podróży. Kandydat może mieć najwyżej lat 24 wieku.

Reflektanci winni dołączyć do podania:

1) metrykę urodzenia.
2) świadectwo z odbytych nauk t. j. niższe gimnazyum, niższe szkoły realne lub 6 klas wydziałowych.
3) świadectwo moralności.
4) świadectwo zdrowia.

Posada jest do objęcia zaraz.

Podania należy wnosić do Zarządu powiatowej kasy dla chorych w Bochni do końca czerwca 1911.

Bochnia, 19 czerwca 1911.

Powiatowa kasa dla chorych w Bochni.

Spieszę i kupuję tylko **prawdziwe**



Palma kauczukowe obcasy

Stradom 3 - Pod Wawelem - Stradom 3

Główny skład płótna, bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej :: :: poleca firma

GROSSFELD i METZGER

Obstalunki na wyprawy ślubne uskutecznia się :: jak najrychlej po cenach niskich ::

Przy każdem zakupnie 3% opustu.

Wiją się jak węże

niemieccy fabrykanci, bo widzą, że w krótkim czasie wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaretowe.

Takie doniosłe zwycięstwo przemysłu polskiego nad przemysłem wrogów naszych — nikt inny nie odniósł, **tylko lud polski i polski robotnik!** Zwycięstwo to wielkie, ułatwiła **„Pobudka"** wyrób polski i pod każdym względem doskonały.

Nie dajcie się dalej oszukiwać i tumanić tym wykpigroszom, napisami polskimi, które oni umieszczają na bibułkach cygaretowych, lecz nie podają **nazwiska swego — otóż nim zapłacicie za bibułki**, to wpierw patrzcie dobrze, czy jest napis następujący: **„Pobudka" Mra W. Bełdowskiego** i czy obrazek przedstawia Bartosza Głowackiego na czele kosynierów, zdobywających na moskalach armaty. Jeżeli zatem, obok tego obrazka jest napis **„Pobudka"** i moje nazwisko **Mr. W. Bełdowski**, to możecie być pewni, że to wyrób polski i zapewniam Was, że doskonały i że tylko ten wyrób bibułek, lud i rzesze robotnicze ogólnie żądają i popierają.

Uczcie jeden drugiego, jak poznać i odróżnić można **„Pobudkę"**, od innych szkodliwych i cudzoziemskich wyrobów.

Kto jeszcze nie palił znakomitych bibułek **„Pobudka"**, niech żąda w trafikach i Kółkach rolniczych: **„Pobudkę Bełdowskiego"**

Mr W. Bełdowski

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.



Posiadacze koncesyi szynkarskich właściciele restauracyi, gospód, kawiarń, sklepów

mogą stworzyć sobie poważne źródło dochodu, gdy pobierają opłatę za grę na Pathéfonie. Nadto

Pathéfon

ustawiony w lokalu, powiększa ściąg, przyciąga i zachęca ludzi do częstszego odwiedzania lokalu i do większej konsumcyi jadła i napojów. **Gra szafirem** na bardzo trwałych płytach. Doskonale gra **do tańca**. Kto ma Pathéfon zawsze się dobrze zabawi. Dlatego **spieszcie się z nabyciem Pathéfonu i nie dajcie się uprzedzić konkurentowi.** Cenniki darmo i opłatnie.

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

Kraków, ulica Szewska 10/n.

Kto mądry i oszczędny

używa tylko „Blitzcreme" z marką Niedźwiedź w błyskawicy. Tryumf wszelkich środków do czyszczenia obuwia. Do nabycia we wszystkich większych handlach. Hurtownicy zechcą się zwrócić do Harzproduktion & Industriefettwaren-Fabrik Willenz & Leiter, Dziedzice (Śląsk austryacki).

Realność

w Śródmieściu

nadająca się na zakład przemysłowy, skład i mieszkanie do wynajęcia od 1 lipca 1911. Bliższa wiadomość w kancelaryi Dra Adolfa Schmindlinga adw. w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 5.

Prawdziwe berneńskie materye na sezon wiosenny i letni 1911.

Resztka długości 3·10 mtr. wystarczająca na kompletne ubranie męskie (marynarka, kamizelka i spodnie) **kosztuje tylko**

1	resztka	kor.	7
1	„	„	10
1	„	„	12
1	„	„	15
1	„	„	17
1	„	„	18
1	„	„	20

Resztka wystarczająca na czarne ubranie salonowe **kor. 20·—** Wszelkie sukna na zarzutki, ubrania turystyczne, kamgarny jedwabne i t. p. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy)

Próbki darmo i opłatnie.

Przez sprowadzanie sukna od firmy Siegel-Imhof „ centrum fabrycznego **zyskuje** każdy sprowadzający **bardzo wiele.** Wobec dużego zbytu **wielki wybór** zawsze świeżych materyi. **Stałe tanie ceny.** Uskutecznienie nawet najmniejszych zamówień ściśle wedle wzorów jak najpunktualniej.

Niema kurzu — Niema robactwa

Oszczędzicie wiele pieniędzy

przez zakupno **materaca**

„POLONIA"

c. k. patent.

Materac **„Polonia"** przewyższa swoją **elastycznością** i **trwałością** wszystkie dotychczasowe wyroby, jest przeto obecnie

najtańszym materacem.

Pierwsza galicyjska fabryka patent. sprężynowych materaców

„Polonia" w Podgórzu

Spółka zar. z o. odp.

Do nabycia we wszystkich większych handlach mebli.

Niema kosztów naprawy — Długie lata używania



MULTIPLEX-ROWERY

są uznane za pierwszorzędne. **Każdy rower jest wzorowo wykonany.** Długoletnia pisemna gwarancya. Dostawa przez nasze austryackie domy wysyłkowe zupełnie wolna od cła i opłacona do granicy. — Loco Berlin: Najlepsze pneumatyki jakoteż wszelkie części składowe rowerów pierwszej jakości. **Najlepsze jakości i najtańsze ceny.** Bogato ilustrowany katalog bezpłatnie wysyła

Multiplex-Fahrrad-Industrie G. m. b. H. Berlin, S. W. 68 Lindenstrasse 108/19.

Zmiana lokalu!

Znany, bogato zaopatrzony **skład skór** i przyborów szewskich pod firmą

S. INFELD jun.

przeniesiony został z dniem 1 czerwca ze Stradomia

na ulicę Grodzką 59,

o czem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moich Odbiorców i P. T. Publiczność.

Główny skład obcasów kauczukowych PALMA po cenach fabrycznych.

Najlepsze czeskie źródło zakupna!

Tanie pierze!



1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 k.; lepszego 2 k. 40 najlepszego białawego 2 k. 80; białego 4 k.: białego puch[...] wego 5 k. 10; 1 kg. bardzo dobrego, śnieżnobiałego, dart[...] pierza 6 k. 40, 8 k.: szarego puchu 6, 7 k.; białego, dobr[...] 10 k.; najlepszego brzusznego puchu 12 k.

S. Benisch

Przy odbiorze od 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub żółt[...] nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, 120 cm. szeroka wraz z 2 poduszka[...] po 80 cm. długie, 60 cm. szerokie, napełnione nowem, szarem, bar[...] trwałem pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pojedycze [...] rzyny 10 K, 12 K, 14 K, 16 K. Poduszki od K 3, 3·50, 4. Pierzyna [...] cm. długa, 140 cm. szeroka K 13·70, 17·80, 21·—. Poduszki 90 cm. [...] gie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. Piernaty z silnej dymki w[...] sy 180 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12·80, 14·80. — Wysyłka za [...] czką, od 12 k. opłatnie. Zmiana dozwolona, za nieodpowiadające [...] niądze się zwraca. — Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 869, Czec[...]

SPÓŁKA MASZYNOWA I KREDYTOW[...]

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Lwów, ul. Akademicka L. 12. Filia:
Kraków, ul. Straszewskiego L. 28.

Dostarcza na kredyt na dogodne długoletnie spła[...] (Do lat pięciu)

Wszelkie maszyny, motory i narzędz[...]

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagran. i urządz[...]

Kompletne pracownie i fabry[...]

we wszelkich gałęziach przemysłu.

Plany i kosztorysy bezpłatnie!

Instalacya i nadzór dostarczanych urządzeń przez własnych techników i monter[...]

Dostarcza także wszelkich surowcó[...]